



Negocjacje z Barzanim dały rezultaty

# ZAWIESZENIE BRONI w Kurdystanie

KAIR PAP. Radio Bagdad ogłosiło ubiegłej nocy, iż wydane zostały rozkazy w sprawie zakończenia działań wojennych między powstańcami kurdyjskimi i armią iracką, które toczyły się w północnym Iraku.

IRACKI MINISTER ORIENTACJI NARODOWEJ, Abd Al-Karim Farhan oświadczył, iż przywódca Kurdów, Barzani wezwał swych zwolenników aby złożyli broń. Minister Farhan poinformował, że rząd iracki uzna narodowe prawa Kurdów. Wszyscy Kurdowie uwolnieni przez władze mają być wypuszczeni na wolność. Zniesiona ma być również blokada gospodarcza nałożona na Kurdystan.

WARTO PRZYPOMNIEĆ, iż w grudniu ub. roku podano, że rząd iracki prowadzi oficjalne negocjacje z Barzanim w celu położenia kresu walkom w północnym Iraku.

Minister Farhan zakomunikował iż wszelka własność skonfiskowana w okresie działań wojennych ma być zwrócona właścicielom.

## Tajwan zrywa stosunki z Francją

PARYŻ PAP. Jak informuje francuska Agencja AFP, kilka Czung Kai-szeka postanowiła zerwać od 10 lutego br. stosunki dyplomatyczne z Francją. Decyzja ta podjęta została na nadzwyczajnym posiedzeniu tzw. „rządu” czungkajszewskiego.

## Wieczorne wydanie „Prawdy”

MOSKWA PAP. Wczoraj w Moskwie ukazało się wieczorne wydanie dziennika „PRAWDA”. Numer otwiera informacyjne sprawozdanie z Plenum Komitetu Centralnego KPZR. Główna zamieszczona referat wygłoszony na Plenum przez ministra rolnictwa ZSRR i Wołow czenko oraz koreferat przewodniczącego Wszechniwockowego Zjednoczenia Zbity Sprzętu Technicznego dla kolchozów i sowchozów, A. Jeczewskiego.

Wieczorne wydanie „PRAWDY” podaje także pierwsze echa zgraniczne w związku z obradami Plenum KC KPZR — z Polski, Czechosłowacji, Węgier i USA.

## Dyplomatyczne zabiegi wokół Cypru

LONDYN. W dniu dzisiejszym brytyjski minister spraw zagranicznych Butler przeprowadził rozmowę z sekretarzem generalnym ONZ, U Thantem na temat problemu cypryjskiego. Jak się oczekuje, dziś rano opuści Londyn udając się na Cypr minister spraw zagranicznych Republiki Cypryjskiej, Kiprianu, który złoży sprawozdanie prezydentowi Makariosowi z przebiegu rozmów na temat wyścia wojsk NATO, na Cypr.

## Komunikat GUS

— patrz str. 2

# Kurier Szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945

WYD. AB

Cena 50 gr Nr 35 (6065)

WTOREK, 11. II. 64 r.

Zderzenie w ciemnościach nocy

## Lotniskowiec „MELBOURNE” przepołowił kadłub niszczyciela

Nieznany los 85 marynarzy

LONDYN PAP. 35 oficerów i marynarzy z niszczyciela „Voyager” nie zostało do tej pory (wtorek rano) odnalezionych. Niszczyciel „Voyager” zderzył się wczoraj z lotniskowcem „Melbourne” u wybrzeży australijskiego stanu Nowej Południowej Walii, w odległości około 120 mil na południe od Sydney.

KATASTROFA NASTAPIŁA, gdy okręty prowadziły nocne ćwiczenia w całkowitej ciemności. „Voyager” miał jedynie zapalone światła na masztach. Na krótko przed północą lotniskowiec „Melbourne” uderzył dziobem w kadłub niszczyciela. Ten ostatni został rozdzielony na 2 części. Przednia część okrętu zatonała natychmiast, a tylna po 3 godzinach.

„Melbourne” nie odniósł poważniejszych szkód. Ma uszkodzony dziób, jednakże zmierzając o własnych siłach na zwolnionej szybkości do portu w Sydney. Spodziewany jest tam w dniu jutrzejszym.

NA MIEJSCU KATASTROFY prowadzona jest energiczna akcja ratownicza. Wczoraj wieczerem znajdowało się tam 18 samolotów i helikopterów oraz 12 statków ratowniczych. Kapitan „Voyagera”, D. H. Stevens nie został do tej pory odnaleziony. Istnieją poważne obawy, że wielu z marynarzy nie uda się już uratować.

ZATONIĘCIE „VOYAGERA”, było największą australijską katastrofą morską w czasie pokoju.

Nowa ankieta

„Kuriera”

Ja, mój kolega i mój szef

Czytaj jutro!

NISZCZYCIEL „VOYAGER”, zbudowany całkowicie w Australii, oddany został do użytku w roku 1942 na Morzu Śródziemnym w czasie operacji w Afryce. „Melbourne” jest największą jednostką marynarki australijskiej. Zbudowany został po drugiej wojnie światowej w W. Brytanii i w 1956 r. oddany do użytku. Jego załoga składa się z 1300 osób.

Wielki wiec antyrasistowski w Londynie

## MARLON BRANDO wzywa do bojkotu kin

LONDYN PAP. W Londynie odbył się wczoraj wielki wiec protestacyjny przeciwko polityce segregacji i dyskryminacji rasowej. W wiecu, który odbył się z inicjatywy organizacji „Akcji Chrześcijańskiej” wzięło udział kilka tysięcy osób, wśród których znaleźli się także wybitni działacze na polu literatury i sztuki.

DYSKRIMINACJA RASOWA, SEGREGACJA — to problemy, które dotyczą całej ludzkości — powiedział na wiecu znany amerykański aktor filmowy Marlon Brando. Wezwał on wszystkich aktorów i twórców do bojkotowania tych kin i teatrów, w których przestrzegana jest segregacja rasowa. Brando oświadczył, że ma związek z kinem w amerykańskich stanach południowych i w południowej Afryce. Zamierza on także przekonać dla swej kampanii gwiazdy Hollywoodu.

Do apelu Brando przyłączyli się inni wybitni aktorzy, auto-



W RESTAURACJI hotelu „Arms” w Inskip (W. Brytania) pivo przy barze otrzymuje się z miniaturowych pomp benzynowych, które rejestrują każdą nalany kufel piva.

(CAF)

## Meżatki w roli „call girls”

POLICJA nowojorska wpadła na ślad sensacyjnej afery obyczajowej, w której zamieszanych jest wielu amerykańskich businessmenów.

W jednej z dzielnic Nowego Jorku działało od dłuższego czasu dyskretne „stowarzyszenie”, gdzie dla podeperowania swych rodzinnych budżetów, meżatki pracowały w charakterze „call girls” (dziewczęta do towarzystwa). Zarobki takiej pani wynosiły ponoć ok. 30 tys. dolarów rocznie.

Jak stwierdził prokurator William Cahn, tylko w jednym wypadku maż jednej z „call girls” wiedział o jej zajęciu i gdy ona bawiła innych meżczyzn, on siedział w domu i zajmował się dzieckiem.

Dotychczas policja aresztowała już 16 osób, w tym 35-letnią „szefową”.

## Skandaliczna autobiografia zaprowadziła autorkę do więzienia

RZYM. Ciągłe jeszcze młoda (ma 24 lata) powieściopisarka włoska, Lina AGOSTINI, uznała, iż nadszedł moment, kiedy może opublikować swą powieść, napisaną gdy miała lat 18. Opowiada w niej o trudnym życiu pewnej młodej dziewczyny, która pozwala się uwieść i która poślubiła w końcu swego uwodziciela.

Dzielo to stało się dużą sensacją, jednakże autorka znalazła się na ławie oskarżonych i skazana została ostatnio na 4 miesiące więzienia za obrazę moralności publicznej. Sad nie wskazał w uzasadnieniu wyroku, czy fakt, że — jak mówi sama autorka — książka ta stała nową częścią jej autobiografii, uznał za okoliczność łagodzącą, czy obciążającą.

## Zatonięcie kutra NRF

— 7 ofiar

BONN PAP. W wyniku zdarzenia z amerykańskim statkiem handlowym „Blue Jacket” zatonał przy ujściu Wezery kuter motorowy „Dirk” (25 ton). Z ośmioosobowej załogi kutra udało się uratować tylko jednego marynarza. Wydobyto również zwłoki innego członka załogi. Ponocnych zresztą, mimo intensywnej akcji poszukiwawczej, prowadzonej przez statki i helikoptery — nie udało się odnaleźć.

## Zmarł rakiety ekspert NRF

BERLIN PAP. W czasie wykładu w wyższej szkole technicznej w Berlinie zachodnim zmarł w poniedziałek na zawał serca zachodni-niemiecki ekspert do spraw badań rakiety prof. dr Eugen Saenger.

# Komunikat GUS o wykonaniu NARODOWEGO PLANU GOSPODARCZEGO i ROZWOJU GOSPODARKI

(Skrót)

WARSZAWA PAP. Wyniki wykonania NPG oraz rozwój gospodarki narodowej w roku ub. — według wstępnych danych — przedstawiają się następująco:

**PRZEMYSŁ.** Wartość produkcji globalnej przemysłu uspołecznionego wzrosła w 1962 r. w stosunku do 1961 r. (w cenach porównywalnych) — o 5,3 proc. Zadania ustalone w NPG zostały w roku ub. wykonane w 100,6 proc., przy niepełnym wykonaniu planu produkcji przedmiotów spożywczych (tzw. grupa B).

**OSŁABIEŃ TEMPA WZROSTU PRODUKCJI** w porównaniu z latami poprzednimi wynika głównie ze zmniejszonego zapotrzebowania przez rynek spożywczy w surowce rolne ze zbiorów 1962 r., a także ze zmniejszenia dostaw surowców importowanych, szczególnie dla przemysłu włókienniczego i skórno-obuwicznego. Na zmniejszenie tempa wzrostu produkcji wpłynęła również „zima sułcia”, powodując konieczność ograniczenia produkcji niektórych zakładów.

**Z WAŻNIEJSZYCH WYROBÓW** wyprodukowano w roku ub.: energii elektrycznej — 37 mld kWh, węgla kamiennego — 113,2 mln ton, stali surowej — 8 mln ton, wyrobów walcowanych — blisko 5,5 mln ton;

przemysł wyprodukował też 27 tys. obrabiarek do skrawania metali, 18,2 tys. samochodów osobowych, 26,8 tys. ciężarówek, prawie 3,4 tys. autobusów, 155,1 tys. motocykli i skuterów, 536,5 tys. pralek, 120 tys. lodówek, 365,5 tys. odbiorników telewizyjnych; wybudowano statki pomorskie o łącznej nośności 300,8 tys. ton; ponadto wytworzono 36 tys. ton kauczuku syntetycznego, 88,8 tys. ton tworzyw sztucznych, nawozów (w przeliczeniu na czysty składnik) azotowych — 329,6 tys. ton i fosforowych — 271,4 tys. ton, cementu blisko 7,7 mln ton; tkanin bawełnianych i bawełnopodobnych — 694,6 mln m, wełnianych i wełnopodobnych — 84 mln m, obuwia — 96,3 mln par.

**PLAN PRODUKCJI ENERGII ELEKTRYCZNEJ** nie został w pełni wykonany, głównie w związku z oszczędnością w jej zużyciu (przemysł i gospodarka komunalna). Zużycie paliwa imownego na produkcję 1 kWh spadło z 47 g do 40 g. Wzrosł znacznie udział energii elektrycznej wytwarzanej w oparciu o węgiel brunatny.

**W HUTNICTWIE ŻELAZA** nie osiągnięto w pełni zadań ustalonych w NPG. W gałęziach przemysłu maszynowego, elektrotechnicznego, środków transportu i metalowego, tempo przyrostu produkcji było podobne jak w latach poprzednich — znacznie szybsze niż w całym przemyśle. Jednakże nie zrealizowano w pełni planu produkcji niektórych ważnych dla gospodarki narodowej maszyn i urządzeń, jak np. turbin i kotłów parowych, silników spalinowych okrętowych, a także planu produkcji lodówek.

**PRZEMYSŁ USPOŁECZNIONY** zatrudniał w roku ub. ponad 3,2 mln osób (wzrost o 2,4 proc.). W IV kwartale nastąpiło zwolnienie tempa wzrostu zatrudnienia w porównaniu z tym samym okresem 1962 r. Nie wykonano zadań planu w dziedzinie wzrostu wartości produkcji globalnej przypadającej na 1 zatrudnionego. Wzrosła liczba godzin nadliczbowych w przeliczeniu na 1 robotnika o 12,3 proc. i przestojujących o 9,2 proc. Obniżyła się natomiast absencja chorobowa o 1,3 proc.

**PLONY I ZBIORY** mimo długotrwałej suszy, były na ogół pomysłne. Plony 4 zbóż wynosiły 17,3 q z ha (wzrost o 1,5 proc.), ziemniaków — 158 q z ha (wzrost o 21,5 proc.), buraków cukrowych — 286 q z ha (wzrost o 22,2 proc.).

**INWESTYCJE I BUDOWNICTWO.** Nakłady inwestycyjne w gospodarce uspołecznionej (bez Rolniczej Spółdzielczości Produkcyjnej, kolektorycznych oraz spółdzielczości mieszkaniowej) wyniosły w roku ub. 163,6 mld zł. Wzrost wyniósł tu 2,4 proc.

**HANDEL ZAGRANICZNY.** Wartość eksportu osiągnęła 7 664,7 mln zł dew. (wzrost o 7,6 proc.), a wartość importu — 7 916,4 mln zł dew. (wzrost o 5 proc.).

**DOCHÓD** narodowy wzrósł według wstępnych szacunków — o 5,5 proc. Spożycie dochodu narodowego wzrosło o ok. 4 proc., a licząc na 1 mieszkańca — o ok. 3 proc.

Ludność naszego kraju liczyła na koniec ub. r. 30,9 mln (przyrost w ciągu roku — 0,4 mln). Przyrost naturalny wyniósł 11,5 promille (w 1962 r. — 11,7).

**OBSZERNY SKRÓT** komunikatu GUS zamieszcza dziennik pras poranna.

## W Kamieniu Pomorskim Serdeczne przyjęcie plastyków

— JESTEŚMY wzruszeni serdecznym przyjęciem nas przez Kamień Pomorski — mówi o niedzielnym spotkaniu znana szczecińska graficzka, Izabela NARUSZEWICZ. — Inicjatywa tamtejszych władz partyjnych i miejskich, by nasz Okręg ZFAP objął patronat nad tym pięknym kurortem, trafia w nasze zainteresowania regionem szczecińskim, a także świadczą o dalekosiężności inicjatorów.

**NIĘWAŹPLIWIE** nasza rozmówczyni ma rację, to pierwsze spotkanie z plastykami ma przecież na celu konkrety, takie jak stworzenie własnej kamieńskiej galerii sztuki, poświęconej tematycznie temu uniastu, jak zyskanie estetycznej oprawy nadmorskiego kurortu, opracowanej przez naszych plastyków konsekwentnie od A do Z.

Niedzielne spotkanie, na które przybyło kilkunastu plastyków (m.

in. J. BRZOZOWSKI, K. SULEWSKA, J. PCWICKI, J. KOZARSKA, I. NARUSZEWICZ, G. RECK, W. MAZUS, Z. BIK), zorganizowane przez Wojewódski Dom Kultury w kamieńskiej PDK można uważać za duży krok naprzód w realizacji ambicznych planów miejscowego aktywu. Zwiędzenie pięknych zabudówek, na pewno zainsprowało twórczo niejednego z zaproszonych gości, a naprawdę świetna sala ekspozycyjna w PDK zachęca do organizowania tam dorocznych wystaw sztuki poświęconych motywowi kamieńskiemu. (Nawiasem mówiąc, szczeciński plastyk E. Witkowski, nie raz wystawiając w PDK bardzo udaną kolorystykę ścian, a tamtejsza kierowniczka placówki kulturalnej, Z. Kamejsza, dba świetnie o estetyczne, przytulne wnętrza).

W czasie spotkania odbyło się czyste otwarcie wystawy akwaeli Janiny KOSINSKIEJ z pobytu w Bułgarii. W bibliotece miejskiej w PDK trwa również udana ekspozycja fotoreportażu H. MARCIANIKA na temat Kamienia. Spotkanie uroczajście występ szczecińskich „Filipinek”, a roz mowy przy kawie, osobiste kontakty władz partyjnych i miejskich z plastykami, pozwoliły zadziwić nie obopólnego zrozumienia w dobre pojęciu interesie społecznym. (Up.)

## KOLEJARZE „z pieśnią w XX-lecie”

W UBIEGLĄ sobotę w sali Domu Kultury Kolejarzy odbyło się — staraniem Zjednoczenia Polskich Zespołów Śpiewaczych i Instrumentalnych — ciekawe spotkanie muzyczne. Koncert nosił nazwę „Z PIEŚNIĄ W XX-LECIE”. Przybyła na m. in. sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR, Henryk HUBER.

W koncercie udział wzięły zespoły szczecińskiego środowiska kolejarzkiego: chór „Hejnał”, zespół wokalny DKK, chór kolejarzy z Barlinka oraz zespół estradowy ZZK z Choczewa. Koncertowały także zespoły szkoleń Liceum Pedagogicznego o Liceum Wychowawczyń Przedszkoli. (Wit)

## ZUCHWAŁY JASTRZĄB

O NIEBYWAŁYM WPROST zachwalenie Jastrzębia donosi prasza rzeczowa. Oto na stojąca na parapiecie zamkniętego okna kilkunastu dziewczyn z Miodowej w pow. przemyskim uderzył spory jastrząb. Ptak przebił szybę, wpał do wnętrza domu i tylko szybkiej interwencji dorosłych domowników należy zawdzięczać, że dziecko nie się nie stało. Jastrzębia zabito. (al)

## ELANA z Białegostoku

Białostockie zakłady przemysłu bawełnianego przystosowały się stopniowo do produkcji elany. W tym celu specjalna delegacja fabryczna udała się do pokrowego zakładu w Sarpsborgu w Norwegii, gdzie zapoznała się z metodą produkcji oraz systemem wykorzystywania parku maszynowego. (al)

## Bez reklamacji

Krosieńskie huty szkła nie otrzymały w ub. r. ani jednej reklamacji. Mimo że większość produkcji przeznaczona na eksport i to do krajów znanych z bardzo wymagających fachowców. W br. 72 proc. produkcji hut sprzeda się za granicę, wobec 63 proc. z ubiegłego roku. (al)

## Ofiara bandyckiej napaści — sierżant Pietrzak zmarł w szpitalu

W NIEDZIELĘ, dnia 9 lutego o godz. 15.10, zmarł w szpitalu MSW przy ul. Wołoskiej, sierżant MO Jerzy Pietrzak. Mimo usilnych starań lekarzy nie udało się go utrzymać przy życiu.

## Podając się za funkcjonariusza MO — obrabował 13-letniego chłopca

„Jak informuje „Życie Warszawskie” 26-letni Bernard Łęgowski (Rembertów) znalazł na ulicy odznak „za wzorową służbę MO” i postanowił ją użytywać dla zdobycia nielegalny sposób pieniędzy. Pewnego dnia późnym wieczorem spotkał w Rembertowie 13-letniego chłopca, ubranego w płaszcz skórny. Łęgowski podszedł do niego i pokazywał odznak, oświadczając, że ma nakaz zatrzymania go i doprowadzenia do komisariatu. Wyprawił go do lasu, gdzie zażądał zdjęcia płaszcza. Gdy chłopiec zaczął protestować, bandyta wyjął noż i zagroził przestraszonemu chłopcu, że go zabije. Chłopiec zdjął płaszcz, rzucił go na śnieg i ubiegł. Meludnek o napaści złożył relację.

W toku śledztwa ustalono, że Łęgowski sprzedał płaszcz przynajmniej handlarzom za 100 zł, część pieniędzy przeprzył, a resztę przeprzył w kasy. Są skazał bandytę na 3 lata więzienia, 2 tys. zł grzywny oraz powzięwanie praw publicznych i honorowych na przeciąg lat 3.

Jak informowaliśmy sierż. Pietrzak w dn. 4 lutego br. wracając ze służby do domu, zauważył w okolicy Stadionu Dziecięcego, dwóch podejrzanych mężczyzn. Gdy chciał ich wylegitymować, bandyci oddali do niego serię z pistoletu maszynowego po czym ubiegli. W toku śledztwa ustalono, że bandyci na godzinę przedtem dokonali napadu na sklep w Miechszynie, gdzie zrabowali z kasy 7 tys. zł i odjechali skradzionym samochodem, czerwonym „Fiatem”. Samochód porzucili koło Parku Praskiego. Sierżant Pietrzak pracował od 10 lat w milicji. Był on zastępczym pracownikiem MO i cieszył się opinią wzorowego milicjanta. Zmarły oświadczył żonę i 2 nieletnie dzieci.

## Dzień dobry borsukom

NIKTÓRE ZWIERZĘTA, które przysypiają zimą — już się obudzily. Oto np. w Puszczy Cisowej i w rezerwacie na Chelmojowej Górze w woj. kieleckim borsuki już szukają pożywienia pod resztkami śniegu. Widać tu także wiewiórki, które opuściły zimowe dziuple.

## Na inwestycyjnej mapie Polski

# DLA KRAJU

MINELY zaledwie dwa lata od chwili, gdy do hangaru na terenie dawnego lotniska Gądów we Wrocławiu przybyła grupa osób żywo interesujących się stanem obiektu, możliwościami dotychczas, problemami energetycznymi. Byli to przedstawiciele przedsiębiorstwa projektowania i dostaw inwestycyjnych „Bepes”, które zamierzało utworzyć tu swoje zakłady mechaniczne. Stolica Dolnego Śląska przyjęła te inicjatywy zyczliwie, stawiając do dyspozycji inwestora nie tylko niezbędny dotąd obiekt, ale również znajdującą się w sąsiedztwie bazę budowlaną. Dzięki temu „Bepes”, posiadając już biuro projektowo-konstrukcyjne, mógł przystąpić do budowy własnych zakładów mechanicznych.

Od kwietnia 1962 r. trwały w halach zakładów mechanicznych „Bepes” we Wrocławiu prace budowlane. Wielka hala montażu konstrukcji obecnie jest już na ukończeniu; czynna jest hala obróbki mechanicznej. Rozbudowa zakładu trwać ma jeszcze do 1965 r.; powstanie jeszcze kralnia metali, stolarnia. Dotąd w najmłodszy we Wrocławiu zakład przemysłowy zainwestowano ponad 50 mln zł.

Zakłady „Bepes” we Wrocławiu mają się specjalizować w produkcji urządzeń do mechanizacji prac w odwiadach oraz urządzeń dla elektrowni. W tym zakresie mamy już godne uwagi osiągnię-

cia. Deskonale przeprowadzona w Austrii modernizacja odlewni metali rozswiła za granicą polskie umiejętności techniczne. Nie bez przyczyny wiec Polska otrzymała od Czechosłowacji zlecenie na mechanizację prac w kilku odwiadach. Podjął się tego „Bepes”. Własnie we Wrocławiu, w nowych zakładach mechanicznych jeszcze nie ukończonych, lecz już czynnych i pracujących dla eksportu i kraju, zajęto się przygotowaniem urządzeń dla CSRS. Wytwórnia samochodów osobowych w Miada Bolesław otrzymała kilkadziesiąt ton urządzeń dla swej odlewni, również odlewnia w Litwynie sprowadziła nowoczesne polskie wyposażenie. Jest wśród nich kolejka do rozwinięcia metali, sterowana z jednego miejsca.

Poza Czechosłowacją, klientem wrocławskich zakładów mechanicznych „Bepes” jest również Związek Radziecki, który stąd otrzymuje setki pomp próżniowych.

Produkcja eksportowa ZM „Bepes” — to również podkładki metalowe pod szyny kolejowe dla Brazylii. Łącznie w ubr. wysłano ich z Wrocławia ok. 1 500 ton. Wreszcie wymienimy jeszcze urządzenia dla fabryki drobnych narzędzi domowych, przygotowane dla Tunezji.

## W EKSPORCIE

W halach ZM „Bepes” kręcą się jeszcze pracownicy budowlani, a już trwa produkcja. W roku 1962 nowy zakład wyprodukował urządzenia i wykonał prac montażowych za 6 mln zł, a ubiegłoroczna wartość produkcji szacuje się na 45 mln zł. Poza wykonaniem kilkunastu eksportowych „Bepes” dostarcza sprzęt urządzeń dla fabryk krajowych. Odlewnie m. in. w Piotrkowie, Andrychowcie czy „Urus” otrzymują wrocławskie urządzenia. Monterzy z wrocławskich zakładów mechanicznych pracują też w Radogoszczu, Iwicznej, Krakowie, Gdańsku. ZM zatrudniają około 500 osób. W latach 1961 i 1962 załoga wzrosła bardzo znacznie. (ZAP)

Z. TEMPSKI

„Niestety aktualne“



- oskarża i ostrzega

W DWÓCH SALACH WARSZAWSKIEJ „ZACHĘTY“ otwarto wielką ekspozycję prac Johna HEARTFIELDA pn. „Niestety aktualne“.

WSRÓD OKOŁO 200 EKSPONATÓW zdecydowany prym wiodą oczywiście fotomontaże — dzieła sztuki, której 73-letni dziś Heartfield jest, wraz ze znanym niemieckim malarzem i grafikiem Georgem Groszem, prekursorem, i którą uprawia od 1916 roku.

„Gdy pewnego dnia 1916 r. o godzinie 5 rano, w mojej pracowni w Siedener odkryliśmy z Johnem Heartfieldem fotomontaż przeuczalnymi natylem miał ogromne możliwości, jakie ukazywała ta ciernista lecz skuteczna droga“ — powiedział

Dr Eva Justin — czysta jak kryształ

FRANKFURT N/M (ZAP) Wydział personalny zarządu miejskiego we Frankfurcie wziął w obronę dr. Evę Justin, na której ciążył udo wodny zarzut przeprowadzania eutanazji na obywatelach niemieckich w okresie III Rzeszy.

Eva Justin pracowała w okresie nazizmu w Instytucie Biologicznych Badań Rasowych w Berlinie — Dahlem. W jednej ze swych „prac naukowych“ domagała się ona sterylizacji dzieci cygańskich, a potem stała się współwinną umieszczenia w obozach koncentracyjnych i wymordowania 500 000 Cyganów jako ludzi „nieużytecznych“.

POLSKI CYRK w Sofii

SOFIA PAP. W sali państwowego cyrku w Sofii występuje od kilku dni reprezentacja cyrków polskich. Występy polskich artystów cyrkowych cieszą się bardzo dużym powodzeniem.

Dwie ustawy — jeden cel

10 TYGODNI LYNDONA JOHNSONA

NA DOBRÓ WYSZEDŁ PREZYDENTOWI JOHNSONOWI osry start, którym rozpoczął swoje rządy w Białym Domu. Nie zdążono nawet zadać sobie pytania, czy i jak zdoła wciągnąć się do rzeczy, a już nowy prezydent odbył setki spotkań, przeprowadził tysiące rozmów telefonicznych (nawet z samechodu, gdzie kazał zainstalować kilka linii), złożył ważkie oświadczenia i podjął liczne inicjatywy.

POD NAPOREM TEJ AKTYWNOŚCI głosy wrogiej krytyki zagubiły się w fali szerokiego poparcia, dzięki czemu następcą Kennedy'ego mógł

KONGRES PRZEBUDZONY

OBIE USTAWY, drzemające od roku pod kongresowym suknem, ruszyły w styczniu z miejsca i zdaniem ołpm słów mogą nabrać mocy urzędowej jeszcze latem.

„Ciało złożone z ludzi, którzy spotykają się po to, by odrzucać ustawy“ — tak określił Kongres pewien Amerykanin u schyłku zeszłego stulecia. Johnson chce zmusić opanować Kongres do wyłączonej pracy.

WYBORY I RZECZYWISTOŚĆ

Byłoby uproszczeniem tłumaczyć podjęte przez Johnsona kroki jedynie względami wyborczymi. W równej mierze dyktuje mu je amerykańska rzeczywistość — przede wszystkim narastający konflikt rasowy z jednej, a pogłębiające się bezrobocie (sięgające 5,5 proc. ogółu siły roboczej w USA) — z drugiej strony. J. ROJEK

26 SIERPNIĄ, ATLANTIC CITY

TEGO DNIA Lyndon Johnson, według wszelkiego prawdopodobieństwa, wybrany zostanie na kanwęcej partii demokratycznej na jej jedynego kandydata na prezydenta USA. Z myślą o tym dniu, który może otworzyć mu drogę do listopadowych wyborów, Johnson skupił uwagę na dwóch najważniejszych spośród niedokończonych przez Kennedy'ego spraw — na ustawie o prawach obywatelskich i na ustawie o obniżce podatków.

STYL I METODA

CZAS NAGLI i nikt go w Białym Domu nie traci na filozoficzne dywagacje. Zamitylidy murzy, którym Kennedy udzielał gościnny w swojej siedzibie. Waszyngton przesłał odsywać rolę amerykańskich Aten. Styl Johnsona, o wiele bardziej amerykański, bliższy jest nie wątpliwie przeciętnemu Amerykaninowi, co w roku wyborczym nie jest lakże bez znaczenia.

Smierć stewardessy

KAIR PAP. Stewardessa egipskiej linii lotniczych, Hanna Abed w wyniku niezwykłego wypadku wyznawca została w czwartek w przestrzeni z wysokości przeszło 2300 metrów. Drzwi samolotu typu „Visconti“, na pokładzie którego się znajdowała, otworzyły się nagle i wyrwane zostały z zawiasów, porażając za sobą nieuchronnie młodą dziewczynę.

PROCES o... chrapanie

NAJNOWSZE WIEŚCI z frontu nowoczesnego budownictwa cienkościennego stoją pod znakiem... chrapania.

Sam Sheir mieszka w Brooklynie na 16 piętrze nowo wzniesionego budynku, którego ściany są bardzo cienkie. Gdy kładzie się spać, jego głowa znajduje się tylko o milimetry od łoża Sama i Idy Gutwirthów, zajmujących mieszkanie na ścianie. A Sam Sheir chrapie. Nie tylko chrapie, styl tego chrapania określony został na niedawnym procesie w Brooklyńskim Sądzie Karnym — jako „sięgańcanych rozmówców zwierzęcy ryk, jak u lwa, ryk, który powoduje drżenie domu“.

Tubalny oddech Sama Sheira był przedmiotem dyskusji przed sądem sędziowskim, ponieważ chrapiący Sheir oskarżył sąsiadów Gutwirthów o nieuczynne pukanie w ścianę w celu obudzenia go, przez co ci mieli się dopuścić „zbytecznego hałasu“. Jego chrapanie zaś — jak dodał oskarżca — przeciwnie, uznane być musi jako hałas kończący. Oskarżony Gutwirth nie negował, że chrapanie, jak oddychanie, jest rzeczą nieunikną, lecz u licha — sąsiad mógłby przecież przynajmniej odstąpić swe łóżko od fatalnej cienkiej ściany.

Dla udokumentowania swej racji Gutwirth wypożyczył nawet aparat do mierzenia natężenia wydostających się z ściany odgłosów „oddechu“ sąsiada. Reporter, który uczestniczył w tej próbie, wyraził się później, że cały ten atryton przyzradził był zbyteczny, gdyż „nawet dla brzojnego ucha odgłosy te głośniały, jakby obrotowa piła“ przechodziła przez sek sosny.

Sędzia Mathew Fagan, na razie zdecydował, że strony mają zasięgnąć opinii właściciela domu co do możliwości przytłumienia donośnego chrapania Sheira, po czym stawią się ponownie w sądzie. (1)

ABC-RWPg

NOWA POLSKA SPECJALNOŚĆ

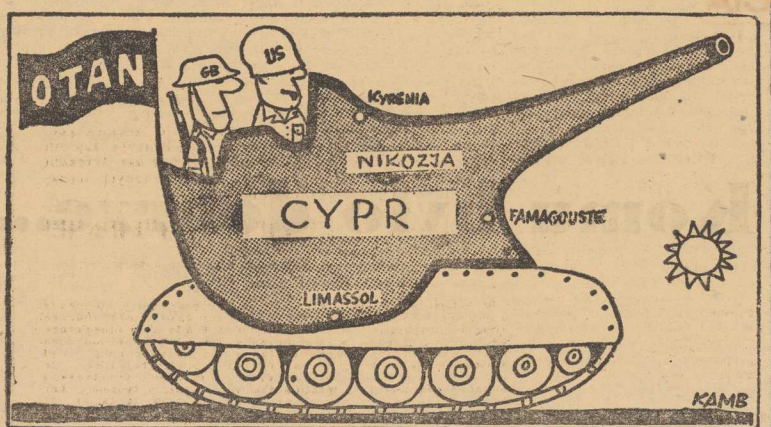
Zgodnie z uchwałami Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, polski przemysł specjalizować się będzie między innymi w produkcji 10 linii technologicznych instalowanych w fabrykach przemysłu chemicznego. Między innymi budujemy już obecnie fabrykę barwników w Zjednoczonej Republice Arabskiej, fabrykę kwasu cytrynowego w Korei Północnej, dostarczamy wrlu krajom kompletne instalacje do wyrobu bezwodnika kwasu ftalowego, linie produkcyjne octanu winylu i fenolu kumolowego, filtry i urządzenia do produkcji kwasu siarkowego. Już wkrótce dostarczymy Węgrom kompletną fabrykę kwasu ftalowego. Jesteśmy bezkonkurencyjni w budowie cukrowni. Nasze w tym względzie sukcesy znane są na całym świecie. Obecnie nasi specjaliści z tej dziedziny podejmują się opracowania i przeprowadzenia modernizacji istniejących starych cukrowni w oparciu o oryginalną polską metodę techniczną.

POLSKA — KOORDYNATOREM

Na pierwszym posiedzeniu nowo powstałej Rady Naukowo — Technicznej d/s Projektowania i Budowy Kopalń przy Stałej Komisji Wspólnej RWPG, która obradowała niedawno w Katowicach, powołano Polskę kierowniczo tego tak ważnego organu. Uczestników posiedzenia zainteresowały bardzo nowoczesne metody projektowe zastosowane przez polskich inżynierów i analogowych, a także o sprawny i szeroko rozbudowanym aparacie informacji techniczno — ekonomicznej niezbędnej przy wprowadzaniu nowych rozwiązań. Wysoko oceniali oni również nowoczesne projekty kopalń polskich przeznaczonych na eksport do Indonezji, Indii, Jugosławii, Chin i Wietnamu. Przyznano Polsce kierownictwo w Radzie Naukowo — Technicznej jest równoznaczne z uczestnictwem z naszego kraju koordynatora w zakresie projektowania i budowy kopalń w krajach RWPG.

NA ŁAMACH PRASY

Problematyka RWPG nadal nie schodzi z lam prasy codziennej i periodycznej krajów socjalistycznych. Poicamy szczególnie do lektury opublikowane ostatnio dwa artykuły w „Nowych Droгах“ (Nr 2/1964 r.) i „Zeszytach Teoretyczno — Politycznych“ (Nr 12/1963 r.). W „Nowych Droгах“ Kazimierz Olszewski w artykule pt. „O współdziałaniu krajów RWPG“ porusza następujące problemy: narłowca arterii, zjednoczonego systemu energetycznego, rozwoju przemysłu surowcowego, Międzynarodowego Banku Współpracy Gospodarczej i prac nad aktualizacją cen, współpracy krajów RWPG w dziedzinie transportu, koordynacji planów na lata 1966—1970, specjalizacji i kooperacji, wspólnym inwestycjom krajów członkowskich Rady i stosunkom bilateralnym jako integralnej części współdziałania krajów RWPG. Natomiast w „Zeszytach Teoretyczno — Politycznych“ prof. W. Schirmer, przewodniczący Stałej Komisji RWPG d/s Przemysłu Chemicznego w artykule pt. „Konkretne aspekty rozwoju RWPG“ omawia aktualne i perspektywiczne problemy rozwoju przemysłu w krajach członkowskich Rady. Obie pozycje godnie są wprawiłowe przedstawienia, zwłaszcza przez lektorów i prelegentów. (CET)



BEZ SŁÓW,

**STAROPOLSKIE** „jakoś to będzie” stanowi jeszcze, niestety, w wielu wypadkach istotny „element” w planach inwestycyjnych naszych przedsiębiorstw. Choć — trzeba obiektywnie stwierdzić — dyscyplina w tej dziedzinie poprawia się systematycznie z roku na rok, ostatnio można było zauważyć szereg nieprawidłowości w cyklu przygotowań inwestycyjnych.

Ostatnio pracował w Szczecińskim Zespole Rady Ministrów, który przeprowadził kontrolę wielu nowych koncepcji inwestycyjnych, planowanych do realizacji w br. Z 30 zbadanych obiektów, każdy o wartości ponad milion zł, zespół zakwestionował osiem — skreślając je z tegorocznego planu inwestycyjnego. Przyczyna — brak dokumentacji.

województwie szczecińskim dopięta została „na ostatni guzik”. Z akceptowanych przez zespół Rady Ministrów 22 obiektów, których realizacja rozpoczęła się w br., do ciekawych należał: punkt obserwacyjny w Swinoujściu, którego koszt oceniany jest na 8 mln zł, a budowa przewidziana na około dwa lata, przebudowa nabrzeży przy Władach Chrobrego, kosztem 27 mln zł z terminem całkowitej realizacji około roku 1966. W br. naprawiona została już wyruwa w nabrzeżu. Również w tym roku rozpoczyna się prace przy wzniesieniu nowego budyn-

## Inwestycje bez „kruczków”

Znalazły się tu m. in. takie obiekty jak: młynownia fosforytów w „SUPEROSPACE”, hala kadłubowo-warsztatowa dla stoczni remontowej swinoujskiej „ODRY”, zakłady PHS w Szczecinie. Inwestorzy, zapewniając sobie wykonawców, nie zrozumieli się jednak o dostarczeniu w terminie dokumentacji, tymczasem inni posiadający pełne dokumentacje — nie mogli znaleźć wykonawców, gdyż, ci ostatni „obłożeni” byli zamówieniami własnie niektórych „beztroskich” zakładów. W ten sposób i tak skromna moc przerobowa przedsięwzięcia budowlanego naszego województwa jest jeszcze dodatkowo uszczuplona na skutek zahamowania toku robót, co powoduje niezakwalifikowanie na niezadana dokumentacja.

INNYM „kruczkiem”, mającym na celu zdobycie wykonawcy, jest przedstawianie dokumentacji niekompletnej. Dopiero po rozpoczęciu robót, nieraz już znacznie zaawansowanych, okazuje się, że przedłożona przedsiębiorstwu budowlanemu dokumentacja stanowi tylko fragment całego obiektu. I znów zachodzi konieczność wstrzymania prac, znów tracimy bezpowrotnie część mocy przerobowej.

Na szczęście większość poważniejszych tegorocznych inwestycji w

ku KAPITANATU PORTU (koszt 6 mln zł), który zostanie oddany do użytku za dwa lata. Jedną z większych inwestycji w Szczecinie (koszt 25 mln zł) będzie baza magazynowa „BALTON”.

WIDAC więc, że mimo trudności gospodarczych nie rezygnujemy ze służnych, przemyślnych i — należyście przygotowanych inwestycji. Nie znaczący to jednak, byśmy mogli sobie pozwolić, zarówno obecnie jak i nawet w przyszłych, „łustych” latach, na beztroskie i samowole. Dyscyplina gospodarcza jest podstawową rzeczą dla szybkiego i prawidłowego rozwoju kraju. (wa)

# Czy jakoś(ć) to będzie?

**JAKOŚĆ** wyrobów przemysłowych na potrzeby przetwórstwa i na potrzeby rynku wciąż jeszcze pozostawia wiele do życzenia. Punktem wyjścia poprawy jest prawidłowe określenie norm. Umożliwiają one specjalizację fabryk, ułatwiają kooperację, wpływają na obniżenie kosztów i stanowią podstawę dla wprowadzenia do produkcji nowych wyrobów. Weźmy dla przykładu tełewizor. Wystarczy drobne odchylenie od normy w wykonaniu poszczególnych elementów, by najpiękniej zaprojektowany aparat okazał się bezużyteczny.

**ZBIÓR** polskich norm osiągnięty w ubiegłym roku liczbę 9200 pozycji, 75 proc. z nich dotyczy właśnie jakości (inne metody badań, projektowania itp.).

Normami objęto już np. śruby w 60 proc., wyroby hutnicze zimnowalcowane, części obrabiarzy w 40-60 proc., nowe wyroby takie jak np. tworzywa sztuczne tylko w 10-20 proc.

O ILE w latach ubiegłych normy dotyczyły przede wszystkim surowców, półproduktów, elementów — o tyle obecnie coraz większą uwagę zwraca się na jakość wyrobów skończonych tzn. takich, które już bezpośrednio trafiają do użytkownika. Oczywiście szczegółowe określenie cech gotowego wyrobu ograniczylibyśmy wszelką inicjatywę i niejako zmniejszając produkcję. Toteż w odniesieniu do tych gotowych wyrobów określa się tylko podstawowe wymogi.

Ogólna ich jakość ocenia zaś Biuro Znaku Jakości. Liczba zgłaszanych w tej instytucji towarów ciągle rośnie. Zwiększa się też lista tych, które uzyskały wyróżnienie. Podczas gdy w 1961 r. znak jakości uzyskało 87 wyrobów o wartości 1,3 mld zł — w 1963 r. znak ten przyznano 614 wyrobom o wartości 6 mld zł. Niestety, jest to ciągle jeszcze minimalny odsetek produkcji. W stosunku do globalnej wartości masy towarowej w obrocie wewnętrznym stanowi tylko 1,5 proc.

**ABY** poprawić ten stan rzeczy, Biuro Znaku Jakości opracowało długofalowy program naprawy obejmujący okres do 1970 r. Przewiduje się skoncentrowanie wysiłków i środków na polepszenie jakości wyrobów produkowanych masowo na potrzeby rynku. Artykuły z tej grupy mają być obowiązkowo zgłaszane do oceny.

M. in. będzie wprowadzona zasada zróżnicowania cen wyrobów w zależności od klasy znaku, który uzyskał. Ścisłej nie dotychczas ma być też przestrzegana zasada priorytetu zaopatrzeniowego dla przedsiębiorstw produkujących oznaczone wyroby.

**CZY** środki te właściwie zagrają, pokaże bliska zapewne przyszłość. Niemniej pocieszające jest, że wzmacnianie się kontroli przestrzegania norm, że w przygotowaniu są zarządzenia zobowiązujące zjednoczenia przemysłowe do ostrzejszej analizy jakości produkcji. I że — co najbardziej chyba skuteczne — coraz częściej są wypadki iż odbiorcy opierając się na normach i zawartych w nich kontraktach odmawiają przyjęcia towarów złej jakości. (f)

### Na temat dnia

## BIMBANIE

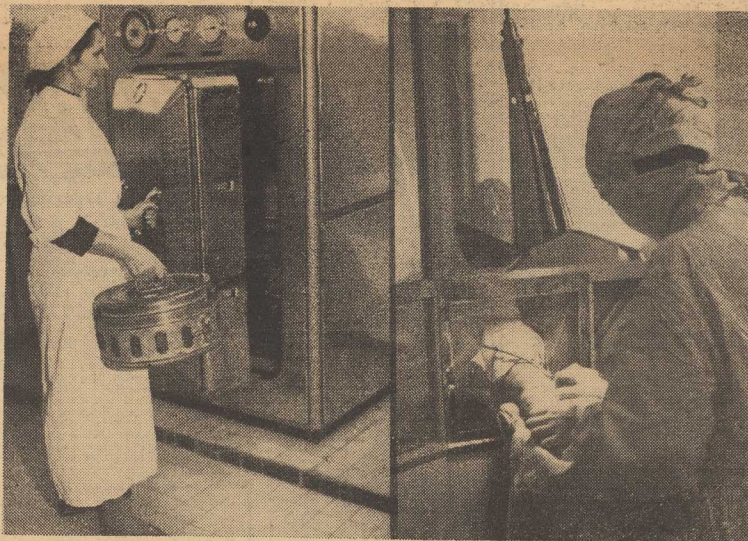
**WŚRÓD** listów napływających codziennie do naszej redakcyjnej teki, nie brak również pełnych rozgorzkań i oburzenia na tak zwana niezłucenie. Chodzi tu po prostu o brak reakcji pracowników różnych instytucji na skargi i zażalenia obywateli, o niezadowolanie ich służnych postulatów, mimo wielokrotnych interwencji. Znamienne przy tym jest stosowanie taktyki spychania winy na innych.

**Żeby** nie być gołosłownym, przytoczmy dla przykładu sprawę lokatorów domu przy ul. Janickiego 19, którzy od dwóch lat domagają się daremnie oświetlenia klatki schodowej. Brak oświetlenia naraził mieszkanców tego domu na ewentualność kłopotu w razie wypadku. Podobnie ma się sprawa w oficynach domów przy ul. Krzysztofa Kolumbę 7 i 8, gdzie dopiero po 4-letniej batalii lokatorów, ADM naprawiła instalację elektryczną w klatkach schodowych, ale do dnia dzisiejszego nie założono jeszcze kontaktów w włącznikami.

Również w tych domach zdarzały się niebezpieczne wypadki skutkiem ciemności na klatce schodowej. Jakby na ironię przez cały czas braku oświetlenia, ADM pobierała opłaty za... oświetlenie klatek. W przypadku ul. Janickiego DZBM Po godno twierdzi, że założenie beznikania powinno dokonać MPRB 2 z racji wykonawstwa robót remontowych, a to z kolei, wskazuje DZBM Poznań, który — jako właściciel domu — zobowiązany jest do założenia instalacji. Obie instytucje wiedzą o to zawzięty spór, a lokatorzy czekają...

**Są** to typowe sprawy z gatunku tzw. bimbania i niezłucenia wobec ludzi, ich służnych postulatów i potrzeb. Oczekujemy od władz nadrzędnych, że postulaty mieszkańców ul. Janickiego 19 i ul. Krzysztofa Kolumbę 7 i 8 zostaną niezwłocznie zrealizowane, a winni zaniechają, ukarani. KAN.

## Krew na wagę... życia



**CORAZ** szerzej stosuje się preparaty z krwi krwiotopodobne i diazotyczne — takie jak: sucha plazma, surowice do określania grup krwi, masa krwinkowa, osocze z krwi. Aby ofiarowana ludzka krew wykorzystana była w maksymalnym stopniu, stacje krwiodawstwa winny posiadać odpowiednie ku temu warunki.

Taką właśnie placówką na wschód nowoczesną, wielką przetwórną krwi, jest **CENTRALNA STACJA KRWIODAWSTWA W WARSZAWIE**. Otrzymała ona ostatnio nowy gmach na Saskiej Kępie o łącznej kubaturze 15 tys. m sześciu.

**NA ZDJĘCIU:** z lewej — w sterylizatorze, z prawej — pobieranie krwi od „pacjenta” w specjalnym szklanym boksie. (CAP — fot. Langda)

## DWA XX-LECIA

**POLSKA** Ludowa weszła w rok XX-lecia. Jak każda okrągła rocznica, tak i ta skłania do podsumowań, refleksji, porównań. 20 lat ma Polska Ludowa i 20 lat przetrwała Polska kapitalistyczna. W jakim stosunku pozostają do siebie te dwa dwudziestolecia, ja kim bilansem zamknął się okres między dwiema wielkimi wojnami i jaki jest bilans naszej pracy w państwie budującym socjalizm? Jakże było nasze życie wtedy, a jakie jest dziś?

Takich porównań dokonujemy zresztą nieustannie, nie są od nich wolne i ważne uroczystości państwowe i prywatne spotkania towarzyskie.

Pewien znajomy, przedwojenny urzędnik, wzorem Katona każdą rozmowę o okresie międzywojennym ma zwyczajny kończyć stwierdzeniem: „Mówicie sobie co chcecie, ale przed woj-

nę żyło się lepiej”. Na poparcie swojej tezy nasz znajomy przytacza swoje ówczesne zarobki oraz ceny artykułów żywnościowych i konkluduje: „Życie było tanie”.

Tanie... Dla KOGO było tanie, KOMU? w Polsce burżua-

zjno-obszarniczej powodziło się dobrze?

Tylko niewielka część narodu Polska kapitalistyczna obdzielała dobrobytem. Kapitalizm w ogóle charakteryzuje ogromne różnice w poziomie życia poszczególnych klas społecznych. Obok milionerów, potentatów przemysłu i finansów, wielkie grupy ludności żyły w skrajnej biedzie. Tylko dzięki niezwykle ciężkim warunkom bytowania przetrwałaby część narodu, pewnie grupy uprzywilejowane mogły w Polsce kapitalistycznej opływać w dostatki.

Na życie społecznej drabiny stali przede wszystkim właściciele i personel kierowniczy fabryk, kopalni i hut, obszarnicy i finansisci. Badania przeprowadzone w 1929 r. przez ówczesne ministerstwo przemysłu i handlu wykazały, że gdy przeciętna płaca robotnicza wynosiła 100 — 120 zł, miesięczne dochody 10 tysięcy lu-

downików umysłowych — robotników. Płaca urzędnika najniższej kategorii była dwukrotnie wyższa od średniej płacy robotnika.

Gdy więc nasz znajomy twierdzi, że „życie było tanie”, to bynajmniej nie znaczy, że było takie dla wszystkich. Inna wartość miała złotówka dla robotnika, zarabającego miesięcznie 80 zł, inna dla

urzędnika, wynagradzanego pensją 300-złotową, a jeszcze inna dla dyrektora fabryki, którego usługi właściciel oceniał na 12 tysięcy złotych miesięcznie.

Oczywiście, i wśród robotników byli tacy, których zarobki sięgały 400 zł. Jednak oficjalne dane (dotyczące zresztą lepszej sytuowanej grupy robotników, zatrudnionych w wielkim i średnim przemysle) mówią, że przeciętna płaca robotnicza nie przekraczała 100-120 zł, a zdecydowana większość klasy robotniczej, bo 60-70 proc., zarabiała poniżej 90 zł miesięcznie.

# Komu było dobrze...

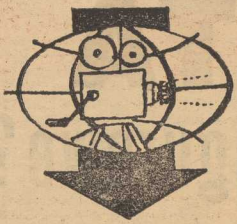
dzi z warstw uprzywilejowanych na Górnym Śląsku przekraczały 10 tysięcy zł. Nieco poniżej owego szczytu uplasowali się przedstawiciele prywatnej inicjatywy — przywódcy handel, rzemiosło, wolne zawody. Uprzywilejowaną w pewnym stopniu pojęcie zajmowali również **PRACOWNICY CELOWI**. Był to rezultat celowej polityki, zmierzającej do przeciwstawienia pra-

Taka płaca nie pozwalała dostrzec, że „życie jest tanie”. Rodzina robotnicza węgowała często na pograniczu głodu.

**A** bezrobotni? W 1938 r. liczbą oficjalnie zarejestrowanych bezrobotnych sięgała 456 tys. osób, co łącznie z rezerwami stanowiło 2 miliony ludzi pozabawionych środków do życia. A wieś? Ludność rolnicza liczyła 20 milionów osób, z czego większość żyła w skrajnie ciężkich warunkach. Ukryte bezrobocie na wsi oceniano na 3 milionów osób — dla tylu ludzi nie było ні pracy, ni chleba.

Warto chyba było przypomnieć te fakty, by z perspektywą dnia dzisiejszego sprawiedliwie ocenić przeszłość. Polska burżuazja była dobrą matką tylko dla nielicznej garstki swych dzieci. Dla przytaczającej większości narodu była — złą matką.

EDWARD GROCHOWSKI



Wojskowe filmy w „cywilnych” kinach

Nowości „Czołówki”

W ROKU UB. wyprodukowaliśmy rekordową w naszej dotychczasowej działalności liczbę filmów — 80 pozycji krótko i średniometrażowych, z których znaczna część znajdzie się na ekranach kin „cywilnych” — mówi kierownik Wytwórni Filmowej Wojska Polskiego „Czołówka” — płk LUCJAN PRACKI.

DO UKOŃCZONYCH ostatnich ciekawych pozycji należy dokumentalny film o bohaterze trzech narodów — generale Karolu Świerczewskim, średniometrażówka o bitwie kolobrzskiej oraz film ADOLFA FORBERTA „Spód znaku rodła”

będący opowieścią o ludziach, którzy mimo germanizacyjnego ucisku walczyli o polską ziemię północnych i zachodnich i ich powrót do macierzy.

Wśród filmów znajdujących się na warsztacie pozycja nr 1 jest pełnometrażowy obraz dokumentalny „Polska”, nad którym pracuje reż. ALEKSANDER FORD. Autorami scenariusza — oprócz reżysera — są JERZY LUTOWSKI, KAROL MALCUŻYŃSKI i WŁODZIMIERZ SOKORSKI. Materiały archiwalne zostały już skompletowane i w najbliższym czasie A. Ford przystąpi do ich montażu.

W realizacji znajdują się też dwie średniometrażówki, ukazujące tradycje oraz życie współczesne dwu naszych sojuszniczych armii — radziec-

kiej i czechosłowackiej, następnie reportaż filmowy z wspólnych ćwiczeń armii państw Układu Warszawskiego „Jesień 63”, film monograficzny o końcowej bitwie ostatniej wojny „Operacja berlińska”. Ponadto opracowywany jest film publicystyczny „Żelazny Krzyż”, ukazujący „rodowód” tego odznaczenia oraz filmowa biografia żyjącego w XVII wieku teoretyka artylerii, naszego rodaka — Kazimierza Siemionowicza. (rz)



Simone Signoret nie wystąpi w Hiszpanii

ZNANA aktorka francuska Simone Signoret odrzuciła ofertę reżysera hiszpańskiego Bardema, który zapropował jej główną rolę w swym nowym filmie „Nigdy nie wystąpiłem w Hiszpanii, dopóki rządzą tam Franco” — oświadczyła Simone Signoret w rozmowie z dziennikarzami. (ja)

POPULARNA para aktorów: Beata TYSZKIEWICZ i Andrzej ŁAPICKI na ulicach Kopenhagi, gdzie przybyli wraz z reżyserem Janem RYBKOWSKIEM z okazji pokazu filmu „MIASO W NOCY UMRZE MIASTO”. (CAF)

Filmy dla klubów Jeszcze w tym roku kilkanaście nowych pozycji

PRZED TRZEMA MIESIĄCAMI obradował w Warszawie Zjazd Dyskusyjnych Klubów Filmowych. Atmosfera obrad była dość minorowa. Przedstawiciele 50-tysięcznej rzeszy miłośników X Muzy poświęcili wiele uwagi kryzysowi repertuarowemu, w jakim znalazły się kluby.

Centrala Wynajmu Filmów przeważyła wówczas zakupy filmów przeznaczonych wyłącznie dla DKF-ów. Dodajmy, że filmy te stanowiły najistotniejszą część repertuaru klubów. Były to bowiem pozycje o dużych walorach artystycznych, zaliczane do kategorii utworów trudnych.

Ostatnio Naczelny Zarząd Kinematografii postanowił wznowić zakupy filmów dla DKF-ów. W ten sposób jeszcze w tym roku kluby otrzymają kilkanaście nowych pozycji. Jednocześnie docierać będą do DKF-ów filmy polskie. Dotychczas bowiem obowiązywała osobliwa zasada, w myśl której klubom nie wolno było wydyskontować filmów polskich, aby nie zmniejszać w ten sposób frekwencji w kinach.

Wszystko wskazuje na to, że ta cenna inicjatywa kulturalna, jaką jest ruch klubowy, będzie się nadal rozwijać. Jest to ważne, ponieważ ruch DKF-ów zaczyna się rozszerzać na małe miejscowości i osrodki robotnicze, odgrywając tam

szczególnie doniosłą rolę. Często od dobrego filmu prowadzi droga do zainteresowania literaturą, muzyką, plastyką.

O tym, jakie filmy zakupiły się w „pół klubowej” mowia najlepiej same tytuły. W ubiegłych latach tą drogą dotarły do miłośników sztuki filmowej takie dzieła, jak „Los Owidiosa” Bunuela, wczesne filmy Bergmana i Bardema, „Wrota nocy” Carné, „Początek i koniec” Doweńskiego, niektóre filmy Kurosawy, Orsona Wellesa i in. (rz).

„Żywi i martwi” na ekranie

MOSKWA. Dziennik „Pravda” za miesiąc ostatnio niezwykle pochlebny recenzję nowego radzieckiego filmu fabularnego „Żywi i martwi”, opartego na znanej powieści Konstantego Simonowa.

Film ten — pisze autor recenzji S. Smirnow — jest doskonałym przykładem, jak udana ekranizacja słannego utworu literackiego nie tylko nadaje mu nowy artystyczny kształt, ale też wzbogaca znane już obrazy, pogłębia i uzupełnia barwy powieści. Aleksander Stolper stworzył utwór o epickim rozmachu, który do wyboru scenariusza wydziałem w kinematografii radzieckiej. Reżyserowi udało się tego dobrać doskonale zespół aktorski. (rz)

De Sica o filmie i literaturze

RZYM. Vittorio de Sica odpowiedział na pytanie „Le Figaro Littéraire” dotyczące wpływu literatury na współczesny film. Zdaniem de Sica, wpływ ten jest bardzo silny. — Mając do wyboru scenariusz oparty na utworze literackim i napisany specjalnie dla filmu, dam pierwszeństwo zawsze temu ostatniemu — powiedział de Sica. Film musi być odbiciem wydarzeń codziennego życia, a do twórców należy nadanie im rangi poezji. Cokolwiek byśmy uczynili ze wielkim dziełem opartym na utworze literackim, dobre dzieło pisarza, będzie zawsze lepsze niż osnuty na nim film. (rz)

Festiwal w Cannes

PARYŻ. Tegoroczny festiwal filmowy w Cannes, rozpoczynający się 28 kwietnia, otwarty zostanie projekcją filmu Anthon's'ego „Manna”, „Upadek Cesarstwa Rzymskiego”. Odtwórcami ról tytułowych są: Sophia Loren, Alec Guinness, James Mason, Mel Ferrer i Omar Sharif. (zak)

Nagroda krytyki dla „Pogardy” z BB

PARYŻ. Za najlepszy film francuski ub. roku uznana została przez krytykę „Pogarda” reż. Jean-Luc Godarda z Brigitte Bardot w roli głównej. Za najlepszy film produkcji obcej, wyświetlany na ekranach Francji uznano „15 dni gdzie indziej” zrealizowany przez włoskiego reżysera Vincente Minieliego. (zak)

Polska — potęgą w krótkim metrażu

Awans krakowskiego FESTIWALU

W początkach czerwca odbędzie się w Krakowie I Międzynarodowy Festiwal Filmów Krótkometrażowych. Na kilka dni przed rozpoczęciem tej imprezy zorganizowany zostanie, podobnie jak w latach poprzednich, Ogólnopolski Festiwal Filmów Krótkometrażowych.

TRADYCYJNE już nagrody „Złote smoki” przyznane zostaną na festiwalu międzynarodowym, laureaci festiwalu ogólnopolskiego wywożą zaś z podwawelskiego grodu nowe nagrody — „Lajkoniki”.

Na całym świecie odbywa się co roku ok. 30 festiwali filmów krótkometrażowych. Do ważniejszych należą imprezy w Annecy, Bergamo, Lipsku, Mannheimie, Oberhausen, Trydencie, Tours. Przeglądy i konkursy filmów krótkich organizowane są także podczas festiwali filmów fabularnych. Decyzja zarządzenia jeszcze jednej takiej imprezy właśnie w naszym kraju wydaje się jednak jak najbardziej celowa i słuszna.

W okresie powojennym staliśmy się prawdziwą potęgą w tej gałęzi twórczości. A festiwal to przecież nie tylko prezentacja dorobku, spotkania realizatorów z widzami, dyskusje,

ale również swego rodzaju targi filmowe, ściągające dystrybutorów z licznych krajów.

Już w roku ub. większość transakcji na sprzedaż naszych filmów krótkometrażowych zawarto właśnie w czasie festiwalu w Krakowie. Podniesienie rangi imprezy krakowskiej przyczyniło się do wzrostu zainteresowania i większego napływu gości. Już obecnie zapowiedziano swój przyjazd do Krakowa ponad 100 dystrybutorów i dystrybutorów z zagranicy. W roku ub. było ich 50.

Przy okazji tegorocznego festiwalu odbędzie się w Krakowie retrospektywny przegląd naszego powojennego dorobku w zakresie filmu dokumentalnego. Będzie to impreza niezwykle ciekawa, ponieważ dokument jest tą gałęzią w polskim krótkim metrażu, która przysparza nam najwięcej sukcesów.

(K1-PAP-rz)

„POCIĄG” w Londynie

LONDYN. Prasa brytyjska zamieszcza liczne recenzje z wyświetlanego obecnie w Londynie filmu Kawalerowicza „Pociąg”, który idzie tu pod tytułem „Night train”. Recenzja są niejednoznaczne i oprócz pochwał jest dość dużo krytyki.

„Daily Herald” pisze, że jest to „wrażliwie fotografowany, fascynujący polski film, którego gwiazdą jest prawdziwy eksprez”. Dziennik chwali również reżysera, „Times” uważa, że druga część filmu jest wyreżyserowana słabiej niż pierwsza. Zdaniem „The Guardian” reżyseria jest realizacyjna, a film wybitny. „Financial Times” chwali grę Winnickiej. Krytykuje film „Daily Telegraph” zarzucając mu iż główne postacie oraz fabuła nie zgadzają się z zamierzeniem Kawalerowicza nadania filmowi znaczenia moralnego i społecznego. (sb)

„KLEOPATRA” coraz krótsza

20-th Century Fox skróciło swój przebieg „Kleopatry” o dalsze pół godziny. Wyświetlanie filmu trwa teraz trzy godziny, podczas gdy na premierze — cztery. Przedstawiciele firmy twierdzą, że film jest tak dobry, że nie zaszkodzi mu żadne skrócenie, a chodzi tylko o to, aby kluby mogły dawać większą liczbę seansów. \*\*\*

Kairski dziennik „Al-Ahram” poinformował, że „Kleopatra” nie uzyska zezwolenia na wyświetlanie w ZRA z uwagi na negatywny stosunek Elizabeth Taylor do ruchu arabskiego. (rz)

Najlepsi aktorzy roku

NOWY JORK. Krytycy filmowi w Nowym Jorku uznali za najlepszych aktorów ubiegłego roku Shirley Mac Laine i Paula Newman. (jn)



# RECEPTA na łyżwiarstwo figurowe?

„Kurier” rozmawia z trenerem kadry narodowej  
— Emanuelem KOCZYBĄ



AS polskiego łyżwiarstwa figurowego — 4-krotny mistrz Polski — Franciszek SPITOL. Takiego „szpaku” nie powstydziłby się najlepiej wyszkolony cyrkowiec!

## W PIĄTEK mecz lekkoatletyczny POLSKA - NRF

11 LUTEGO w Killesberghalle w Stuttgarcie rozegrany zostanie mecz lekkoatletyczny kobiecych reprezentacji Polski i NRF. Olimpijski rok rozpoczynają więc nasze zawodniczki tradycyjnym egzaminem. Niemki, to silny, wyrównany zespół. Warto dodać, że będzie to pierwsze halowe spotkanie naszej drużyny lekkoatletycznej.

Niemki są zdecydowanymi faworytkami. Przed tygodniem, podczas zawodów halowych w Kilonii uzyskały wiele znakomych wyników. Najlepszą sprinterką okazała się Lense, która na dystansie 50 m pokonała Fisch i Becker, uzyskując 6,4. W płotkach bezkonkurencyjną nadal jest Fisch, która 50 m pól. przebiegła w 7,2. W biegu na 800 m pierwsze miejsce zajęła Luczak — 2:16,5 min. przed Seiler — 2:35,8. Ciekawie zapowiadają się pojedynki w skokach. Przeciwniczki Krzesińskiej uzyskały rezultaty na najwyższym poziomie światowym: Hoffmann — 6,27 m a Wildemann — 6,10. W skoku wwyż Jaroslawa Bieda i Iwona Ronczewska zniechęca się z Niemką Hans, która osiągnęła wwyż 1,70 m. W pchnięciu kulą Klein miała 15,33 m. Wymienione tu zawodniczki powołane zostały do reprezentacji NRF na mecz z Polską. Jak wynika z pobieżnego przeglądu ostatnich halowych startów lekkoatletek NRF, o zwycięstwie w punktacji zespołowej nie ma mowy. Ale wyśoka porażka, na jaką powinny być przygotowane nasze reprezentantki, nie może być powodem wyciągnięcia daleko idących wniosków. Występy w zawodach halowych są bowiem tylko jednym z elementów przygotowania naszej reprezentacji do sezonu letniego. Najważniejszym celem jest start w igrzyskach olimpijskich w Tokio, w odróżnieniu od swych przeciwniczek Polki nie są jeszcze w najwyższej formie. Dlatego też występ w Stuttgarcie powinien być potraktowany jako sprawdzian ogólnych przygotowań. Trzeba też dodać, że nasz zespół nie wyjeżdża w najbliższym składzie.



MLODZIUTKA pełna wdzięku Renata CELARY w efektywnej figurze akrobacyjnej.  
(Foto — St. Cieślak)

KORZYSTAJĄC z obecności w Szczecinie trenera kadry narodowej w łyżwiarstwie figurowym — Emanuela KOCZYBY, który przyjechał do nas ze swymi podopiecznymi na pokazy jazdy figurowej (odbyły się w niedzielę na Lodogryfie) — przeprowadziliśmy z nim rozmowę na temat dyscypliny sportu, którą reprezentuje.

### „I wilk syty...“

NIEDZIELNE pokazy jazdy figurowej na lodzie, które odbyły się na Lodogryfie, bardzo przypadły do gustu szczecińskiemu. Zadawani byli również nasi goście, którzy zapewnili nas, że Szczecin będą odwiedzać częściej. Przedstawiciele szczecińskiej instytucji i organizacji wreczyli tu zawodniczkom i zawodnikom wiele cennych upominków. Redakcja „Kuriera” ufundowała nagrodę dla pary tanecznej Grażyna NIWIŃSKA — Zbigniew STEINGE. (am)

— Co należy zrobić, aby „rozkręcić” łyżwiarstwo figurowe w Szczecinie?

— Bardzo dobrze się stało, że redakcja wasza i Ognio postanowili na początek sprwadzić zawodników reprezentujących aktualnie najlepsze umiejętności w Polsce. Aby coś zrobić — trzeba najpierw wiedzieć co się chce zrobić. Wzory wam pokazaliśmy: Kościłkówna, Spitol, młodzianka Celary dali z siebie wiele, aby pokazać publiczności szczecińskiej jak można jeździć na łyżwach. Z zaciekawieniem obserwowałem twarze widzów, przysłuchiwałem się rozmowom. Muszę stwierdzić, że opinie były bardzo pochlebne, a nawet entuzjastyczne.

— Macie więc w Szczecinie wszystkie warunki do rozpoczęcia pracy nad rozwojem łyżwiarstwa figurowego. Jak to zrobić? Przede wszystkim należy pomyśleć nad tym, aby skupić jak najwięcej dzieci w szkółkach. Szkółki powinny prowadzić Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej i klub by. Z tej dużej masy młodzieży można już „wylowić” zdolniejsze dzieci, a opiekę nad nimi powinien obić wysoko kwalifikowany instruktor, którego na początek musielibyśmy sprowadzić z takich silnych ośrodków jak Warszawa czy Katowice. Oczywiście, miejscowych instruktorów trzeba by było przeszkolić.

— Z tego, co widzimy w Szczecinie, da się powiedzieć jedno: powinniśmy mieć łyżwiarstwo figurowe! Widząc ogromny zapał szczecińskich działaczy, ogromne zaintereso-

wanie publiczności, doskonale lodowisko, wierzymy, że cel osiągnięcie. A ponieważ „nie od razu Kraków zbudowano” i wy, musicie zacząć od początku. Polski Związek łyżwiarstwa figurowego zapewni wam jak najdalej idącą pomoc. Zwracając się do nas z wszelkimi nurtującymi was problemami. — Bo chyba i w waszym i w naszym interesie leży rozwój łyżwiarstwa figurowego w Szczecinie. Zwiększyć się liczba konkurentów, podnieść się w ogniu rywalizacji poziom. A przecież o to m. in. chodzi. Życzę wam powodzenia!

Rozm.: A. MARTYNA

## Jutro REAL - LEGIA w Pucharze Europy

JUTRO rozegrany zostanie w hali Gwardii w Warszawie ćwierćfinałowy mecz koszykówek męskiej o klubowy puchar Europy między mistrzem Hiszpanii Realem Madryt i Legią Warszawa.

Real jest jednym z najsilniejszych zespołów klubowych Europy, w którym — obok rodzimych zawodników — gra aż 3 koszykarki USA. Ta trójka należy do najsilniejszych atutów Realu. Są to: Cliff Luyk, Robert Burgess i William Hanson. Każdy z nich mierzy 203 cm. Świetnymi koszykarzami są również Carlos Sevillano i Emiliano Rodriguez — jedni z najlepszych w czasie mistrzostw Europy, we Wrocławiu.

Tak więc koszykarze Legii stoją przed bardzo trudnym zadaniem. Hiszpanie grają bardzo szybko, są świetnie wyszkoleni technicznie i przyjeżdżają do Warszawy jako zwycięzcy. W drodze do ćwierćfinału odnieśli wysokie zwycięstwa nad Celtices Belfast i Alemannia Akwizgran.

Niestety, mistrz Polski Legia nie znajduje się w najlepszej formie. Wojskowi zostali wprowadzić zmocnieni Cielniczakiem i Świerczewskim (oba Legii Poznań), ale ich ostatnie spotkania nie dają powodów do optymizmu. Mecz Real — Legia rozpocznie się o godz. 19.00.

## Liga Okręgowa w tenisie stołowym

TENISISTY stołowi szczecińskiej ligi okręgowej rozegrali w tych dniach 13 kolejek spotkań mistrzostw. Błękitni Szargard zwyciężyli Budowlanych Szczecin 6:3, Kaprys Grzesiaka ze Sparty II Gryfice, któremu nie udało się przyjechać do Szczecina na mecz z Czarnymi, kosztował jego drużynie walkower 0:5. Pierwszy zespół Sparty pokonał Orła Zydowce 6:4, a rezerwy Arkonii przegraly z Dębem 1:6.

Oto aktualna tabela:

1. Sparta II Gryfice	13	68:32
2. Orzeł Zydowce	10	70:32
3. Pionier Szcz.	9	67:39
4. Budowlani Szcz.	6	39:43
5. Czarni Szcz.	5	52:59
6. Błękitni Starg.	5	50:50
7. Łączność, Szcz.	5	47:60
8. Arkonia Ib	4	43:49
9. Sparta II Gryfice	3	32:58
10. Dąb Dębno	3	27:69

(ek)

## Porażka Legii w Bułgarii

PRZEBYWAJĄCY w Bułgarii piłkarze warszawskiej Legii, rozegrali w poniedziałek w Płowdiw międzynarodowe spotkanie z tamtejszym zespołem Botew. Zwyciężyli piłkarze bułgarscy 3:1 (1:0).

## DZIEKUJEMY

...za piękną kartkę i pozdrowienia, nadane do redakcji przez kolegów szczecińskich, przebywających na obcokadry okręgu w Jeleniej Górze.

### Zgłoszenia do 13 bm.

## Turniej „dzikich drużyn” w hokeju

JUŻ w niedzielę rozpocznie się na Lodogryfie wielki turniej hokejowy dla niestowarzyszonych. Jak informowaliśmy, zgłoszenia były przyjmowane tylko do 10 bm. Ponieważ jednak liczba zgłoszonych zespołów jest mała, przedłużamy termin do 13 bm. Jest to termin ostateczny!

DOTYCHCZAS zgłosiły się następujące drużyny: szkoły podstawowe — nr 51, nr 27, nr 43, nr 23, Technikum Samochołdowe i Technikum Mechaniczno-Energetyczne oraz zespoły „dzikie” o nazwach: „Błyskawica”, „Bagna Arkoniskie”, „Toronto”.

NIESTETY, nie zgłosiła się do naszego turnieju ani jedna drużyna ze szczecińskich wyższych uczelni. Czyżby studenci nie umieli jeździć na łyżwach? O szczegółach turnieju poinformujemy w tym tygodniu. Tymczasem oczekujemy na dalsze zgłoszenia. Przypominamy: tylko do 13 bm. (am)

## Start polskiej ekipy przeszedł nie zauważony...

# „Reuter“: „TO BYŁA ROSYJSKA OLIMPIADA“

W NIEDZIELĘ zakończyły się w Innsbrucku IX Zimowe Igrzyska Olimpijskie. Pierwsze ich podsumowania dokonały agencje prasowe. W komentarzach zwraca się przede wszystkim uwagę na następujące momenty:

1. Igrzyska Olimpijskie przyniosły wielki sukces reprezentantom Związku Radzieckiego. W sumie zdobyli oni 25 medali, w tym 11 złotych, wyprzedzając w nieoficjalnej klasyfikacji wszystkie pozostałe kraje.

2. Olimpiada w Innsbrucku pod każdym względem była rekordowa. Na startie stanęło ponad 1300 zawodników, reprezentujących 36 państw. Zawody oglądało 936 tys. widzów. Program olimpiady wzbogacił się o nowe konkurencje.

3. Dzięki transmisjom telewizyjnym cała Europa mogła śledzić olimpijskie pojedynki. Codziennie przy telewizorach

gromadziły się dziesiątki milionów osób. Organizatorzy zawodów zastosowali najnowocześniejszy sprzęt — fotokomórki, maszyny elektroniczne.

Agencja TASS przeprowadziła wywiad z kierownikiem olimpijskiej reprezentacji Związku Radzieckiego J. Maszinem.

Zródłem naszych sukcesów na olimpiadzie — stwierdził J. Maszin — jest masowość sportu radzieckiego. Zwycięstwa naszych reprezentantów, to także rezultat solidnej pracy zawodników i trenerów oraz wynik zastosowania nauki w metod treningu.

O ile na zimowych igrzyskach w 1956 r. w Cortina d'Ampezzo radziecy sportowcy zdobyli 16 medali, to w 1960 r. w Squaw Valley — 21, a obecnie — 25.

„To była rosyjska olimpiada” — stwierdza korespondent agencji Reutera, VERNON MORGAN. Zdobywając 25 me-

dali, w tym 11 złotych, reprezentanci Związku Radzieckiego otworzyli nowy rozdział w historii igrzysk olimpijskich. Najwybitniejszą zawodniczką olimpiady była 24-letnia łyżwiarka radziecka, LIDIA SKOBLIKOWA, która w Squaw Valley i Innsbrucku zdobyła



w sumie 6 złotych medali. Jest to osiągnięcie bez precedensu. Słabo wypadli sportowcy Stanów Zjednoczonych. Ekipa USA, licząca 100 osób — zdobyła tylko jeden złoty medal.

Inne agencje — AFP, AP, UPI w swych podsumowaniach zwracają także uwagę na ob-

rzymski sukces sportowców radzieckich. Wszystkie agencje zamieściły punktację medalową, w której ZSRR jest na pierwszym miejscu. AFP sporządziła ciekawe zestawienie medalowe w poszczególnych konkurencjach. A oto kraje, które zajęły pierwsze miejsca: narciarstwo klasyczne kobiet — ZSRR, narciarstwo klasyczne mężczyzn — Finlandia, narciarstwo alpejskie kobiet — Francja, narciarstwo alpejskie mężczyzn — Austria, hokej — ZSRR, saneczkarstwo — Niemcy, łyżwiarstwo figurowe — Niemcy, łyżwiarstwo szybkie kobiet — ZSRR, łyżwiarstwo szybkie mężczyzn — Norwegia, bobsleje — Kanada i W. Brytania, biathlon — ZSRR.

W komentarzach agencji nie ma ani słowa o polskich sportowcach. Start 55-osobowej ekipy polskiej w Innsbrucku przeszedł, niestety, nie zauważony.

RZEMIEŚLNICZA SPÓŁDZIELNIA ZAOPATRZENIA I ZBYTU „BUDOMETAL” w Szczecinie, ul. Gen. Dąbrowskiego nr 26-31

przyjmuje na rok 1964 ZLECENIA NA WYKONANIE USŁUG REMONTOWO-BUDOWLANYCH

Inst. c. o., wod.-kan., urządzeń chłodniczych, wagarskich, wulkanizacyjnych, ślusarskich, blacharskich, kotlarskich, elektrycznych, dźwigowych, stolarskich, malarskich — oraz zlecenia na wykonywanie pieczętek, prac grawerskich, modelarskich i p. poz.

Zlecenia należy kierować na wyżej wskazany adres pisemnie lub telefonicznie nr 37-368. 351-K

Nauka

KORRESPONDENCYJNE lekcje języków obcych. Informacje: Warszawa 1, skr. 60. 349-K

Różne

ZA DŁUGI meła Kaczimierza Wierzbickiego, zam. Garncarska 6-7 — nie odpowiada. 353-K

dam — żona Janina Wierzbicka, ul. Garncarska 6-7. 1021-G

Nieruchomości

DOM, 4 piętra, budowa 1938 r., możliwość zamieszkania, zaplecze, szopa na warsztat, Ostrów Wilk., Sienkiewicza 17 — sprzedam. Oferty: Poznań, Racławicka 80. 1022-P

Podziękowanie

Dr dr: Pawlukowi, Engelkingowej, Grodzkiemu, Gieleskiemu, Dorfirowi, Siomiaskiemu, Jeziorowskiemu oraz wszystkim lekarzom za przeprowadzoną operację, siostrom i salowym za troskliwą opiekę, serdeczne podziękowanie nie składa zawsze wdzięczny pacjent — Bruno Wierzbowski. 1057-G

Głównemu Technologowi Szczecińskich Zakładów Piwowarsko-Słodowniczych

Tow. ST. RYCHLOWI

wyrazy głębokiego współzucia z powodu śmierci Ojca składa Dyrekcja, POP, Rada Robotnicza i Rada Zakładowa 352-K

Alinie Mielnik

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓLZUCIA

Z POWODU ŚMIERCI OJCA

składają

RADA ZAKŁADOWA, ZARZĄD I WSPÓŁPRACOWNICY Z PSS „ROBOTNIK” W SZCZECINIE 350-K

8 lutego 1964 r. zmarł

Edmund Baszkiewicz

dlugoletni pracownik i Prezes Zarządu PSS Goleniów

Cześć Jego Pamięci!

Żonie i rodzinie Zmarłego składamy serdeczne wyrazy współzucia.

ZARZĄD, RADA SPÓŁDZIELCZA, PODST. ORG. PART. ZW. ZAWODOWY I PRACOWNICY 1020-K

Teatry

POLSKI — „Panna z mokraj głową” g. 15, 18.30. WSPÓŁCZESNY — „Igraszki z diabłem” g. 18. OPERETKA — „Can-Can” g. 19.15.

Kina

KOSMOS — „Pechowiec na pręci” g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — USA — od 1. 12; COLOSSEUM — „Liczba na wasze grzechy” g. 16, 18.30, 21 — pol. — od 1. 16; BALTYP — „Tyłko we dwoje” g. 11.10, 16.30, 18.30, 19.10, 20.30 — ang. — od 1. 16; DELFIN — „Zamienie” g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — włoski — od 1. 18; POLONIA — „Przemienieło z wiatrem” g. 11, 13.15, 18.30 — USA — od 1. 14; PIONIER — „Bajka i miś” g. 10 — pol.: „Dzień ostatni, dzień pierwszy” g. 11, 13, 15 — radz. — od 1. 12; „Gwiazdy w poludnie” g. 17 — franc. — od 1. 12; „Jada goście, jada” g. 18.45, 21 — od 1. 16; PROMIEN — „Starek Emilia” — panoram. — od 1. 16; FALA — „Owcy pęd” g. 17, 19.10 — franc. — panoram. — od 1. 18; MARS — „Kiermasz” g. 16.30, 18.30 — NRF — od 1. 16; MDK — Filmy popularno-naukowe g. 15.30, 17 — pol.; ECHO (Kraków) — „Tysiąc oczu dr. Mabuse” g. 18, 20 — NRF — od 1. 16; MEWA (Zielonow) — „Igraszki miłosne” g. 19 — franc. — od 1. 18; SWIT (Skolwin) — „Zwarowane lotnisko” g. 17.30, 19.30 — radz. — od 1. 12; ŻELARZ (Gołecino) — „Chcemy się bawić” g. 16.30, 18.30, 20.30 — panoram. — od 1. 12; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Kraźownik szos” g. 17.30, 19.30 — franc. — od 1. 18; MUZA (Pomorzany) — „Burza nad stepem” g. 17.15, 19.30 — jug. — od 1. 16; PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Sprawa Niny B.” g. 17, 19 — NRF — od 1. 18; HUTNIK (Stołczyn) — „Zawrót głowy” g. 17.30, 20 — USA — od 1. 16; BAJKA (Police) — „Kieszonkowy” g. 17, 19 — franc. — od 1. 16; MAJA (Zydowice) — „Być albo nie być” g. 17, 19 — USA — od 1. 16; MARZENIE (Wielkop.) — „Młody Żydowicz” g. 17.30 — REPERTUAR KIN na podstawie informacji WZK. FOTOPLASTYKON (Wól. Polskiego 36) — „Zwiedzamy Niemcy” g. 10-21.

GOSPODARSTWO przy wale, osiem hektarów pшенной ziemi, dom pieciobobowy, zabudowania, zelektryfikowane, inwentarz, białe miasto, powiat Sroda, 200 000 zł. Gospodarstwo — dwa hektary ogrodowej ziemi, z łąką, hektar starego lasu, dom pieciopokojowy, zabudowania, zelektryfikowane, białe miasto, powiat Sroda, 200 000 zł. Spiesznie sprzeda Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16.

DOMEK Szczecin-Wielkowo — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holda Pruskiego 8 na nr 111. 1023-G

GOSPODARSTWO — k/Łodzi, sprzedam lub wydzierżawię długoterminowo. Andrzej Nawrocki, Łódź, Kollataja 1. 348-K

MIESZKANIE jednopokojowe w śródmieściu Szczecina, I piętro, nowe w budownictwo, zamienie na 1-2-pokojowe w Poznaniu. Szczecin, tel. 344-62. 1032-G

WYNAJME pokój pański za pomoc w nauce, zakres szkoły średniej. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holda Pruskiego 8 na nr 111. 1033-G

KUPIE, jednopokojowe mieszkanie w domku własnym. Tel. 71-504. 1034-G

PANIENKA poszukuje pokój sublokatorskiego przy kulturalnej rodzinie. Tel. 44-582. 1035-G

Kluby

„13 MUZ” — Ostatki g. 20; TPPK — Film „Zachowała się dziewczyna” g. 18, 20; KULTURY I OSWIATY HUBY „SZCZECIN” — Odczyt „Higiena życia seksualnego” g. 18.30; KONTRASTY — Wieczorek taneczny g. 20; PIWNICA — „Osia gniewa Słodzi Szczecińskiej” g. 17; PTTK — Zebranie Sekcji Górskiej g. 19; NOT — „Siedzik” g. 18.

Muzeum

UL. STAROMYŃSKA 27 — nieczynne; WALY CHROBREGO 3 — wystawy morskie, archeologiczne, przyroda, kultura Afryki Zachodniej, z dziełwo kowalstwa i monet na Pomorzu Zachodnim g. 13-19.

Dziury

SZPITALA KLINIKA CHIRURGII DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej 1. I KLINIKA CHIRURGICZNA — Unii Lubelskiej 1.

Apteki

NR 8 — ul. Roosevelta 58; NR 33 — pl. Granowaldzka 42; NR 34 — ul. Dubois 1.

CODZIENNE POGOTOWIE PRA- Apteiki NR 10 — Gliński, NR 11 Dąbie, NR 12 — Poduchowy.

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.30. SERWIS RYBACKI: 20.57. 14.45 — „Błękitna sztafeta”. 16 — Czytamy Rich Muzyczny. 15.30 — Odcinek powieści dla dzieci „Afera w złotym plastrze”. 16.05 — Me lodie świata. 16.30 — Recenzja z muzyką „Can-Can”. 16.40 — „Studio Nord”. 17 — Muzyka taneczna. 17.30 — Przegląd aktualności Wybrzeża. 17.50 — „Wtorek kłodzina”. 17.50 — 18 — Koncert Zyczeń. 18.30 — Reportaż dyskusyjny. 18.50 — Unii wersetet Ludowy. 19.05 — Muzyka

Kupno

PILNIE kupie prasę balansowa 2-3 tony. Wiadomość: tel. 442-70. 1024-G

Lokale

DWA pokoje z kuchnią, I piętro, front, zamienie na podobny z c. o. tel. 44-130. 1030-G

MIESZKANIE — 2 pokoje z wygodami w Słupsku, zamienie na równorzędne lub mniejsze w Szczecinie. Tel. 485-06, Szczecin. 1031-G

JEDNOPOKOJOWE mieszkanie — 30 m kw., I piętro, c. o., nowe budownictwo, telefon, śródmieście, zamienie na dwupokojowe. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holda Pruskiego 8 na nr 105. 1032-G

MIESZKANIE jednopokojowe w śródmieściu Szczecina, I piętro, nowe w budownictwo, zamienie na 1-2-pokojowe w Poznaniu. Szczecin, tel. 344-62. 1032-G

WYNAJME pokój pański za pomoc w nauce, zakres szkoły średniej. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holda Pruskiego 8 na nr 111. 1033-G

KUPIE, jednopokojowe mieszkanie w domku własnym. Tel. 71-504. 1034-G

PANIENKA poszukuje pokój sublokatorskiego przy kulturalnej rodzinie. Tel. 44-582. 1035-G

Praca

GOSPODIA dochodząca, osoba starsza, potrzebna od zaraz. Koniopaciel, ul. 6-3, od godz. 17. 1058-G

ZAOPIEKUJE się dzieckiem w swoim domu. Jedności Narodowej 45-8. 1025-G

POTRZEBNA pomoc do mowa do rodziny pracowników. Reymonta 80-1, tel. 73-175. 1026-G

POMOC domowa dochodząca do półtorarocznego dziecka, potrzebna od zaraz. Szczecin, Bazarowa 3-5. 1027-G

I aktualności. 19.30 — Kalendarz kulturalny. 20 — Szczecin pozostawia Rostock. 21 — Z kraju i ze świata. 21.27 — Kronika sportowa. 21.40 — Gra kwintu. A. Kurtylsczka. 22 — Gra zespołu J. Mażyskiego. 22.10 — Uniwersytet Radiowy. 22.25 — Muzyka taneczna.

Telewizja

PROGRAM SZCZECIŃSKI 15.25 — Program dnia. 15.30 — „Miode talenty”. 17.20 — Program dnia. 17.25 — „Czy musimy się spóźniać?”. 17.55 — Film „Przygody dzielnego psa Huckleberry’ego”. 18.20 — Koncert muzyki popularnej. 18.50 — „Usługi na peronie”. 19.20 — Kronika szczecińska. 19.30 — „Polska pierwszych Piastów”. 19.50 — „Dobranoc dzieci”. 20.20 — Dziennik TV. 20.30 — Film włoski od 1. 16. „Samka i usi”. 22 — Program na jutro DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI 12.25 Dzisiejsza młodzież (o tańcu). 15.30 Dziecięcy karnawał. 17.50 Zapowiedź programu. 18.00 — Nowocześnie budujemy. 18.40 Ty sięc telepaty. 18.50 Podziwianie TV Dziecięcej. 19.00 Wybieramy za wod (dla młodzieży). 19.25 Prognoza pogody. 19.30 — Aktualności. 19.50 — Centrum uwagi. 20.00 — „Prześciana z tą telewizją” (kroki tochlwa karnawałowa). 20.55 Gdzie tak bywa? (reportaż). 21.55 Statystyka miłości (aud. rozyklowa). 22.50 Aktualności.

PROGRAM BERLIŃSKI 9.15 — Kącik rolnicy. 9.50 — Rozmowa z lekarzem. 10.00 — Aktu- 10.20 — 10.30 — 10.40 — 10.50 — 11.00 — 11.10 — 11.20 — 11.30 — 11.40 — 11.50 — 12.00 — 12.10 — 12.20 — 12.30 — 12.40 — 12.50 — 13.00 — 13.10 — 13.20 — 13.30 — 13.40 — 13.50 — 14.00 — 14.10 — 14.20 — 14.30 — 14.40 — 14.50 — 15.00 — 15.10 — 15.20 — 15.30 — 15.40 — 15.50 — 16.00 — 16.10 — 16.20 — 16.30 — 16.40 — 16.50 — 17.00 — 17.10 — 17.20 — 17.30 — 17.40 — 17.50 — 18.00 — 18.10 — 18.20 — 18.30 — 18.40 — 18.50 — 19.00 — 19.10 — 19.20 — 19.30 — 19.40 — 19.50 — 20.00 — 20.10 — 20.20 — 20.30 — 20.40 — 20.50 — 21.00 — 21.10 — 21.20 — 21.30 — 21.40 — 21.50 — 22.00 — 22.10 — 22.20 — 22.30 — 22.40 — 22.50 — 23.00 — 23.10 — 23.20 — 23.30 — 23.40 — 23.50 — 24.00

Odpowiedzi redakcji

OBYWATELKA P. B. z ul. Ja- 10.20 — 10.30 — 10.40 — 10.50 — 11.00 — 11.10 — 11.20 — 11.30 — 11.40 — 11.50 — 12.00 — 12.10 — 12.20 — 12.30 — 12.40 — 12.50 — 13.00 — 13.10 — 13.20 — 13.30 — 13.40 — 13.50 — 14.00 — 14.10 — 14.20 — 14.30 — 14.40 — 14.50 — 15.00 — 15.10 — 15.20 — 15.30 — 15.40 — 15.50 — 16.00 — 16.10 — 16.20 — 16.30 — 16.40 — 16.50 — 17.00 — 17.10 — 17.20 — 17.30 — 17.40 — 17.50 — 18.00 — 18.10 — 18.20 — 18.30 — 18.40 — 18.50 — 19.00 — 19.10 — 19.20 — 19.30 — 19.40 — 19.50 — 20.00 — 20.10 — 20.20 — 20.30 — 20.40 — 20.50 — 21.00 — 21.10 — 21.20 — 21.30 — 21.40 — 21.50 — 22.00 — 22.10 — 22.20 — 22.30 — 22.40 — 22.50 — 23.00 — 23.10 — 23.20 — 23.30 — 23.40 — 23.50 — 24.00

POTRZEBNA pomoć domowa do dwójki dzieci. Warunki do omówienia. Roosevelta 55-5. 1028-G

ZAOPIEKUJE się dzieckiem przez 8 godzin dziennie, ul. Śląska 49-1 do godz. 18. 1029-G

ELŻBIETA RABIZO- zgubiła legitymację szkolną, wydana przez Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych. 1047-G

UNIEWAZNIAM skradzioną pieczęć: Zofia Stachów, lek-m. 1048-G

JANUSZ PALCZOWSKI zgubił legitymację studencką, wydana przez Politechnikę Szczecińską. 1049-G

LUCYNA ZYBALA zgubiła legitymację ubezpieczeniową. 1050-G

JERZY LESNIEWSKI zgubił książeczkę woj-skową, świadectwo 3-letniej ZSZ, prawo jazdy motocyklowe amatorskie, ul. gen. Dąbrowskiego 20-8, II piętro. 1051-G

DNIA 8.II. 1964 r. zgubione zostały dokumenty składowe, należąca proszony o zwrot za wynagrodzeniem i Szczecin, ul. Firlika 15-8. 1052-G

KAZIMIERZ SŁOKA zgubił legitymację służbową Politechniki Szczecińskiej. 1053-G

WIESŁAWA KOCHAN-SKIA — zgubiła świadectwo dojrzałości, wyda- nie przez Technikum Finansowe w Ostrowcu Świętokrzyskim. 1054-G

HELENIENIECIEJEWSKIEJ skradziono legitymację zwiadowczą i nominację na mieszkanie przy ul. Zako-plańskiej 14-16. 1055-G

WŁADYSŁAW SIEWIE-RA zgubił książeczkę porową, wydaną przez DRN Nad Odrą. 1056-G

Spacerkiem po Szczecinie

FIGLARZ W CYLINDRZE

KOMINIARZE — to na ród znany z fantazji i animuszu. Przekonali się o tym „namacalnie” mieszkanicy domu przy ul. Jagielly 16.

29 stycznia o godz. 10 zjawił się na dachu wspomnianego domu dziarski przedstawiciel „czarnego” fachu i pogwizdując melodyjnie przystąpił do czyszczenia przewodów kominowych.

Miał kula w czeluściach kominów z taką fantazją, że po tej operacji niektóre mieszkania przypominały piekło i sadze trzeba było wynosić wiadrami. A że przy okazji przewody kominowe niżej położonych mieszkań zostały zasypane odłamkami „cegeli” i gruzu, trzeba było nawet wybijać otwory w ścianach, aby ów gruz usunąć. Na protesty rozsierdzonych mieszkańców wesoły „fachowiec” odparł, że z kominą zawsze leca sądze, nie mała. I zasiał się dowcipnie.

A mieszkańcy domu przy ul. Jagielly 16 martwią się teraz kto im zwróci za powstałe szkody. Pomurcy! (dyl)



MOTOBAR „RELAX”, urządzony przez OZG w pobliżu Strugi, zdobył sobie już tak dużo statych (i zadowolonych) klientów — szczecinian, że należy obawiać się czy w lecie zdołny będzie ugościć tych, dla których został stworzony — turystów zdążających nad morze.

Pomysł urządzenia hotelu i restauracji w wyeksploatowanych wagonach kolejowych (tu pobliżu jest również parking) okazał się nader szczęśliwy. Gorzej, że za długo trwa relax inicjatorów tego „pierwotnego” motobaru. Czekamy na następne. (Foto: St. Cieślak)

MARYNARZE - DZIECIOM

SZCZECIŃSCY marynarze witają XX-lecie nie tylko czynem produkcyjnym. Do tradycji należą już kontakty załóg statków PZM z młodzieżą szkolną.

Załoga s/s „GDYNIA” od dłuższego czasu współpracuje ze Szkołą nr 10 im. St. STASZCZA. Marynarze i dzieci wymieniają korespondencję, a w czasie pobytu statku w Szczecinie dzielą się wrażeniami w czasie bezpośrednich spotkań. Wczoraj 4-osobowa delegacja „Gdyni” spotkała się z klasą IIIa. Dzieciarnia otrzymała od marynarzy wiele ładnych widokówek i pysznych pomarańczy. Uczniowie IIIa opowiedzieli marynarzom o życiu szkoły oraz recytowali wiersze i śpiewali piosenki.

A DZIECI CIĄGLE CZEKAJĄ...

KILKA miesięcy temu pisaliśmy o szcecińskich dzieciach, które wprawdzie nie są sierotami, ale których dzień powzedni ratownicy jest od współczesności i dobroci sąsiadów. W domu przy ul. Łokietka 25 mieszka Danuta Piotr, matka owych dzieci. Ojciec odbywa karę więzienia. Matka zupełnie nie interesuje się dziećmi. Żniaka na całe tygodnie, jej zajęciem jest raczenie się alkoholem w podejrzany towarzystwie. Dzieci pozostają bez opieki, głodne, brudne, obdarte.

Przed kilkoma dniami odwiedziła nas delegacja lokatorów z tego budynku. — Nie możemy już patrzeć na mekłe dzieci. Zorganizowaliśmy „dyżury” i każdy z nas po kolei dostarcza dzieciom jedzenie, ale przecież nie możemy stale ich utrzymywać. Nocami budzi nas ich płacz...

Po tej rozmowie skontaktowaliśmy się z referatem opieki społecznej Wzdz. Zarówna PMRN. Wydelegowany opiekun społeczny poinformował nas, że Danuta Piotr solennie przyrzeka „poprawę”. Takie samo przyrzeczenie złożyła zresztą w Sądzie dla Nieletnich...

Znowu odwiedziła nas lokatory. U Danuty Piotr nie się zmieniło. W dalszym ciągu żniaka na całe dni i noce, dzieci nie brzą o jedzenie. Staruska, która mieszka razem z nią, nie może zapewnić im opieki, tym bardziej, że Danuta Piotr nie daje pieniędzy na ich utrzymanie.

WYDAJE NAM SIĘ, że sprawa dojrzała już do tego, aby zainteresowały się nią władze prokuratorskie. Nie obowiązujące zapewnienia matki, że będzie wreszcie dbała o swoje dzieci, nie nakarmią ich, ani nie odziewa. Sądziemy też, że bardziej zdecydowanie powinno być stanowisko referatu opieki społecznej, który niejednokrotnie już zadawał się czynnymi obietnicami Danuty Piotr, Szescioro dzieci ciągle czeka...

PLANY TRUNE ALE REALIE

„KURIER” rozmawia z dyr. MZGKiM — J. PROCHEM

PRZEDSIĘBIORSTWA gos podarki komunalnej otrzymały już wskaźniki planów produkcyjnych na rok 1964. Przekazano je załogom na Konferencjach Samorządu Robotniczego i konferencjach partyjno-ekonomicznych.

Jak kształtują się te wskaźniki i jakie są możliwości przedsiębiorstw? Rozmawiamy na ten temat z dyrektorem Miejskiego Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej i Mieszkanicowej — J. PROCHEM:

— Nowe plany produkcyjne, nad możliwościami wykonania planów — rzeczywiście, mocno napiętych, ale realnych i możliwych do wykonania.

Najistotniejszy dla załóg wskaźnik funduszu plac w zasadzie zabezpiecza produkcję. Dla pracowników bezpośrednio związanych z produkcją jest nawet lepszy o 0,3 proc. w stosunku do roku ubiegłego. Kluczyki są natomiast z funduszem plac dla pracowników administracyjno-technicznych. Brak nam tutaj 400 tys. zł. Część brakującej kwoty już otrzymaliśmy i dalej czynimy starania o uzyskanie pełnej sumy.

Niekorzystna sytuacja dla przedsiębiorstw komunalnych stworzyła obniżenie produkcji o 10 mln zł. Nasze przedsiębiorstwa (np. PMRD) mają większe możliwości przerobowe i mogłyby podjąć wyższą produkcję bez zwiększenia per sonelu administracyjnego. Biorąc pod uwagę ogromne potrzeby miasta w wielu dziedzinach gospodarki komunalnej — postuluje wzrost produkcji w niektórych przedsięwzięciach warte są ponownego rozpatrzenia.

— Gdzie tkwią największe rezerwy produkcyjne naszych

Młodzieżowy „śledzik” w „Kaskadzie”

KONCZY się już karnawał. Pożegnany go dziś przy tradycyjnym „śledziku”. Komitet Zakładowy ZMS przy Szczecińskich Zakładach Gastronomicznych postanowił zorganizować „śledzika” dla młodzieży Szczecina. Obedzie się on w klubie kombinatu „Kaskada” na ul. Piłsudskiego. Początek o godz. 19-tej. ZMS-owcy przeznaczają dochód z imprezy na odbudowę Zanku Szczecińskiego.

„Sanepid” przed wiosną

JAK CO ROKU, służba sanitarno-epidemiologiczna stoi przed ważnym problemem sprawnego przeprowadzenia wiosennej akcji szczepień ochronnych. Kto re z nich „pójdą na pierwszy ogień”? O wyjaśnienie poprosiliśmy kierownika wydziału epidemiologii Wojewódzkiej Stacji San-Epid., dr med. JANA GOLBE.

— Już od 15 lutego rozpoczęła się szczepienia przeciwko różnej chorobie wieku dziecięcego — Heinego Medina. Do tej akcji przygotowujemy się wyjątkowo starannie. Szczepienia takie prowadzimy od wielu lat, a rezultat? Oto np. w 1958 r. zarejestrowaliśmy w województwie 163 przypadków tej choroby. Z tej liczby aż połowa dzieci pozostała kalekami na całe życie. Ale już w latach 1962 i 63 zarejestrowaliśmy tylko po jednym przypadku tej choroby.

Tak pomyślnie wyniki osiągnęło dzięki systematycznej akcji szczepień ochronnych. Choroba Heinego Medina przestała już być groźna. Zbliżającym się szczepieniom podlegają dzieci do 7 roku życia, które były już raz szczepione. Podskórnie szczepionka salicyla oraz wszystkie dzieci powyżej 7 lat, które dotychczas w ogóle nie były szczepione.

O ile choroba Heinego Medina nie przedstawia obecnie dla zdrowia człowieka, a tym samym dla kłopotu. Wprawdzie i w tym przypadku masowe szczepienia spowodowałyby znaczny spadek liczby zachorowań, ale blizna wciąż jeszcze jest groźna.

na. Jej następstwem są porażenia, choroby serca, a nawet trwałe kalectwo.

— I dlatego warto przypomnieć o konieczności dokładnego mycia owoców i warzyw. Ludzie, niestety, bagatelizują ten higieniczny obowiązek, a następstwem tego są biegunki i czerwonki — tak zwane choroby brudnych rąk — konczy dr Golba. (hs)

Tak się zdobywa publiczność!

I ZNOWU krok naprzód. Filharmonia zapełniona publicznością do ostatniego miejsca. Przyszli starzy i młodzi, mieszkańcy peryferyjnych dzielnic, pracownicy huty, pierni, fabryki superfosfatu, ulóżeń sztucznych i portu.

Tym razem niezawodnym magnesem był Jerzy WALDORFF. Drugie z kolei „Rendez-vous z melodią” prouduził znakomicie. Mówił o muzyce i jej sprawach ciepło, a bly skądinąd.

Orkiestra była najmocniejszym autem niedzielnego koncertu. Graka porządkowa. W pełnym blasku zabrzmiał słynny marsz triumfalny z „AIDY” Verdięgo, bawily melodie z niesmiertelnej operki Jakuba Offenbacha „ORFEUSZ W PIEKLE”, nie zabrakło melodii ludowych, opera cowanych dla orkiestry symfonicznej przez Wiechowicza. „Guo’dzien” była oczywiście cyrkowa polećka Strawińskiego go.

Wśród solistów bardzo podobiał się laureat warszawskiego studia piosenkarskiego PA-GARTU — Marian KAWSKI, który zdobył — jak wiadomo



Jerzy Waldorff rozdaje autografy.

Foto: W. Cieślak

przedsiębiorstw komunalnych?

— Przede wszystkim — w organizacji pracy. Wystarczy tylko przetworzyć wszystkie tryzdyntówki po wyplatach, przerwy na piwo, czas rozpoczęcia pracy na budowlach. Właściwie traktując dyscyplinę pracy można by było wygospodarować wiele tysięcy cennych (i kosztownych) godzin robotniczych.

Dobrze zrozumiało to załogi i kierownictwo MPB-2, a zwłaszcza MPB-3. Dyskusja w tych przedsiębiorstwach nacechowana była rzetelną gospodarską troską o plan i sytuację zakładu. Nie moź na tego, niestety, powiedzieć o MPB-1, gdzie przeliczana się w wynajdywaniu trudności i kłopotów rzekomo niezaleznych od przedsiębiorstwa. Zabrakło tam właśnie tego tak bardzo potrzebnego — gospodarskiego spożycia na sprawy produkcyjne.

Opinie oceniając, szczenińska gospodarke komunalna czeka trudny rok. Nie będzie w nim na pewno okazji do błyskotliwych sukcesów, ale będzie i jest nadzieja szans na wykonania nielatwych zadań — konczy J. Proch. (ks)

Reporter zanotował

DZIŚ RANO o godz. 7.00 na ul. K. Kolumba, stanowią linii 3 zdzierający w stronę PKB, którego kierował, 39-letni Ryszard C. z Pałacu, również zahamował, lecz nadjeżdżającym wagonem. W wyniku kraksy przód tramwaju uległ poważnym uszkodzeniom i stały ogień się na 10 tys. zł. Na szczęście, obito się bez ofiar w ludziach. Przerwa w ruchu na linii 3 trwała 45 minut.

W JEDNYM z mieszkań przy ul. Wielkopolskiej 20 zmarło nagłe 1-tygodniowe dziecko. Okoliczności zgony bada MO.

W BROJACH (pow. Gryfice) pod furgonikiem „Zur” upadła 4-letnia Elżbieta N. Dziewieczny, która doznała obrażeń głowy, prze wzięto do szpitala.

WCZORAJ stwierdzono uszkodzenie łewego przelna mostu Znosza. W związku z tym MPK otrzymało zalecenie przerwać przez most jedynie dwuwagonowych składów. Najprawdopodobniej, do czasu usunięcia uszkodzenia, ruch ciężkich samochodów ciężarowych zostanie poważnie ograniczony. (ap)

— nagrode dyrektora paryskiego music-hallu OLYMPIA, Bruno Coquatrixa. Ten 19-letni chłopiec z Krakowa, obdarzony potężnym, mośnym basen (Ladys) w młodziecy wy danu) zdobył całkowicie sympatię szczenińskiego audytorium, zwłaszcza za piosenkę z repertuaru Paula Robesona „Missisippi” i lejtmotiw z filmu „W samo południe”.

Z repertuarem warszawskiego kabaretu „POD PAPUGAMI” zapoznana nas ponadto Fryderyka ELKANA, zaangażowana do paryskiego OLYMPIA, a z towarzyszeniem pełnej orkiestry symfonicznej śpiewała Violetta VILLAS. Piosenki mile i przyjemnie, wykonanie natomiast rozczarowało.

Zapowiadać — nie najlepiej — Wł. SOKALSKI. (a)